

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N. 356

Czwartek

29

grudnia 1927

Tomasza K. D.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D.

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. — Adres telegraficzny: Redpol Katowice.
Oddział miejski ul. Marjańska 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Mickiewicza 16, Tel. 1971.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelnik redaktor W. Zabawski.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Świętokradziwo w Katedrze Św. Jana w Warszawie!

Kaplica Cudownego Pana Jezusa okradzona. — Wota zabrane! — Szklany relikwiarz rozbity!

Warszawa, 28. 12. (wł.k.) Dziś o godz. 5 i pół rano zakrystjan katedry św. Jana odkrył, że dokonano w katedrze kradzieży. Rozbito mianowicie 5 puszek żelaznych na ofiary, oraz okradziono kaplicę Cudownego Pana Jezusa. Zrabowano u-

mieszczono nad ołtarzem wota przeważnie złote, oraz niektóre wota z ramy obrazu Pana Jezusa. Ponadto rozbito szklany relikwiarz i wyłamano zeń drogocenne kamienie, poczem porzucono go na stopniach ołtarza. Również zamierzono obra-

bować kaplicę pod wezwaniem Matki Boskiej znajdującej się po prawej stronie wielkiego ołtarza. Złoczyńca wykrcił pierwsze śruby przy zamku żelaznych drzwi do kaplicy, jednakowoż nie mógł sobie z nim dać rady. W puszkach ofiarnych

znajdowało się mało pieniędzy, albowiem przed świętami puszki zostały wypróżnione. Ilości i wartości skradzionych przedmiotów nie można było narazie stwierdzić z powodu nieobecności w Warszawie proboszcza katedry ks. Niemiry.

Dokoła tajemniczego napadu

na red. Nowaczyńskiego.

Zbirów poznano!

Badanie 120 taksówek!

DO REDAKCJI „ABC” ZGŁOSIŁA SIĘ PEWNA OSOBA, OŚWIADCZAJĄC, IŻ W PIĄTEK O GODZ. 5 POP. WIDZIAŁA PRZY UL. ŻŁOTEJ, KRĘCĄCYCH SIĘ DWÓCH LUDZI. RYSOPIS ICH ODPOWIADA RYSOPISOWI, PODANEMU W PRASIE. OSOBA TA ZNA TYCH LUDZI I PRAGNIE PROKURATOROWI PODAĆ ICH NAZWISKA.

Warszawa, 28. 12. (wł. k.) „ABC” donosi, że do redakcji jego pisma zgłosiła się pewna osoba, której nazwisko i adres są redakcji znane i która oświadczyła co następuje:

Z gazet dowiedziałem się, że pewne osoby widziały sprawców napadu na Adolfa Nowaczyńskiego. Osoby te podały rysopis bandytów. Otóż pragnę pa-nów zawiadomić, że w piątek po godz. 5

widziałem przy ul. Żłotej kręcących się dwóch ludzi, których rysopis zgadzał się z rysopisem podanym w gazecie. Ludzi tych znam i mogę prokuratorowi podać ich nazwiska. Z dalszych faktów podanych przez informatora „ABC” wynika, że zeznanie jego mogą mieć decydujące znaczenie dla śledztwa i wykrycia sprawców napadu na Nowaczyńskiego.

**NIE UCHWYCONO ANI JEDNEJ NICI, PROWADZĄCEJ DO WYKRYCIA
SPRAWCÓW ZBRODNI!**

Warszawa, 28. 12. (wł. k.) Stan zdrowia Nowaczyńskiego przedstawia się zadawalniająco. Rany na głowie i rękach zblizniają się bez żadnych komplikacji. Urząd śledczy przeprowadza obecnie badanie 120 taksówek, których numery są zbliżone do podanych przez niektóre osoby. Nie można się jednak po-tem wiele spodziewać, albowiem napad był zorganizowany tak drobniagowo, że niewątpliwie i o numerze pomyślano i był on niewątpliwie przerobiony. „Kurier

Czerwony” pisze w sprawie śledztwa, że odnosi się wrażenie, iż natknęło się ono na poważne trudności. Dotąd nie dało się uchwycić ani jednej nici prowadzącej do sprawców zbrodni. Tłumaczy się to tem, że według dotychczasowego badania w napadzie nie uczestniczyły osoby ze sfer przestępców zawodowych do których policji śledczej łatwiej jest dotrzeć, lecz osoby, które z innych motywów dokonały napadu.

Pińsk — miejscem wygnania

dla b. posłów.

PO POŚLE ZAMORSKIM — POSEŁ PRAGIER.

Warszawa, 28. 12. (wł.k.) P. Adam Pragier (P. P. S.) po wygaśnięciu mandatu powrócił na stanowisko radcy Ministerstwa P. i O. P., które zajmował przed wyborami.

P. Pragiera przeniesiono służbowo do Pińska, wskutek zaś odmowy z jego stro-

ny zupełnie zwolniono ze służby państwowej. Zaznaczyć należy, że Pińsk uważany jest widocznie w sferach rządowych za miejsce wygnania dla b. posłów, albowiem przed niedawnym czasem przeniesiony został również do Pińska b. poseł Zamorski.

Ustaw budowl. przygotowuje się za wiele

BUDUJE SIĘ JEDNAK ZA MAŁO!

Warszawa, 28. 12. (wł.k.) Jak się dowiadujemy odbywa się obecnie międzyministerjalna konferencja w sprawie ustawy budowlanej. Ustawa ta ma ujednol-

nić przepisy budowlane, istniejące we wszystkich trzech zaborach, objąć sprawę regulacji miast, wytykanie ulic itd.

Trocki o Rosji obecnej.

NIEMA DYKTATURY PROLETARIATU — JEST „DYKTATURA OSOBISTA”.

Zamiast ustroju kapitalistycznego — „nep”, czyli paskarstwo sowieckie. W miastach kupcy-spekulanci zawiadnęli 70 proc. handlu wewnętrznego. Spekulacje — sprężyna życia ekonomicznego Rosji obecnej!

Praga, 28. 12. (Pat.) „Naradni Listy” zamieszczają wywiad swego korespondenta moskiewskiego Kostowa z Trockim, który zaznaczył, że obecny nastrój Rosji sowieckiej jest dyktaturą osobistą, nie zaś dyktaturą proletariatu. Rezultat rewolucji wyraża się w zastąpieniu dawnego systemu kapitalistycznego przez nowy kierunek ekonomiczny „nep”, który stworzył nową burżuazję zarówno w miastach, jak i na wsiach. Na wsiach stwierdzić można wzrost liczby wzbogaconych chłopów, podczas gdy w miastach kupcy i spekulanci zawiadnęli 70 proc. handlu wewnętrznego. Istnieją wszelkie podstawy do stwierdzenia, że spekulacja stanowi obecnie główną sprężynę życia ekonomicznego Rosji sowieckiej. Co się tyczy dwóch ważnych punktów programu rewolucyjnego tj. wyzwolenia robotników

to można stwierdzić, że proletariatu najbardziej odczuwa skutki kryzysu ekonomicznego. Liczbę godzin pracy zwiększono do 9—10, przyczem w większości fabryk płace są przeraźliwie niskie. Płace te nie wystarczają do zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb. Trocki zaznaczył iż nie zna innego kraju, w którymby sytuacja klasy robotniczej była tak opłakana jak w Rosji, którą uważają, iż jest oparczaną przez proletariatu. Trocki nie dąży do przewrotu, lecz atmosfera sprzyjająca przewrotowi stworzyła stanowisko nowej burżuazji. Trocki dodał, iż nie chce zakończyć swej kariery politycznej ani przez kompromis ani też na Syberii, i choć przeciwnikom jego nie są obiecane te wszystkie rzeczy nie przypuszczają one, iż pragną oni się go pozbyć. Zresztą zakończy Trocki — wszystko jest możliwe.

Usunięcie polsko-niemieckiego

nieporozumienia równie ważne

JAK USUNIĘCIE TARĆ WŁOSKO-FRANCUSKICH.

London, 28. 12. (wł.eu.) Przebieg rokowań polsko-niemieckich wywołuje w Londynie żywe zainteresowanie. Jeżeli rokowania te wkrótce doprowadzą do takiego stanu rzeczy, który umożliwi zawarcie traktatu handlowego, to — zdaniem kół angielskich — będzie ułożona droga do porozumienia politycznego. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” pisze,

iż rokowania polsko-niemieckie mają pierwszorzędne znaczenie, a jeżeli one doprowadzą do zgody pomiędzy Polską a Niemcami, to nikt bardziej radować się nie będzie, jak Anglia. Założenie nieporozumienia polsko-niemieckiego jest równie ważne, jak usunięcie sporu włosko-francuskiego.

—★—

10-LECIE SOW. UKRAINY.

Moskwa, 28. 12. (PAT.) W Charkowie, Kijowie, Odessie i innych miastach Ukrainy odbyły się uroczyste obchody z okazji 10-jej rocznicy wprowadzenia ustroju sowieckiego na Ukrainie.

GRECJA A BULGARJA.

Wiedeń, 28. 12. (wł. l.) Wkrótce powróci do Sofii poseł grecki, poczem rozpoczyna się dalsze pertraktacje polityczne pomiędzy Grecją a Bułgarią.

—o—o—

Radio! Point Bleu (Niebieski Punkt) Radio!

Zakłady fabryczne Ideal Radio, Kraków, Rynek gł. 5a (Sienna 2) Słynie słuchawki, Detektory Niebieski Punkt, oraz radjospęł do nabycia na Górn. Śląsku u:

Katowice:

„Centrala Światła” Sp. z o. o., Katowice
„Elektropol”, Katowice, ul. 3-go Maja 19
„Kadiolux”, „ Dyrekcyjna 11
„Elektra”, „ Szopena 2
Schüser & Co. „ Poprzeczna
J. Podleska „ Wojewódzka 5

Królewska Huta:

„Elektroczność”, Król. Huta, Jagiellońska 7
„Elektro-Radjo”, „ Wolności 18

Jarnowskie Góry:

„Zarówka”, Strzelecka 13
L. Brauer
Mikolów: Janina Böhm
Nowa Wieś: R. Srokosz
Pszczyna: Jan Pańk, Piastowska 6
Rybnik: Georg May
Szarlej: Inż. A. Guzy

Niemianowice: W. Rzepka i S-ka
S. Kohn. Związek pracowników poczty, telegrafów i telefonów.

Czem groziłoby uwiierdzenie się rządów sanacyjnych w Polsce?

Pisma sanacyjne dzień po dniu przynoszą wiadomości o mnożących się swych triumfach, które polegać mają na tem, że coraz więcej stronnictw i organizacji w akcji wyborczej wypowiada się za współpracą z rządem. Termin: „współpraca z rządem” jest wynalazkiem nowym dla utworzenia korzystnej dla rządu politycznej platformy wyborczej. Pierwotnie miało to wyglądać inaczej. Rząd miał wystąpić z własnym programem wyborczym, który byłby ośrodkiem dla wielkiego stronnictwa rządowego. Następnie rozważano, czy niepraktyczniej byłoby, aby obóz sanacji wystąpił samodzielnie i opierając się na pomocy rządowej, zabiegał o mandaty do sejmiku i senatu. Nie przyszło ani do jednego, ani do drugiego. Brakło programu rządowego i nie mogło się wytworzyć skutkiem tego stronnictwo rządowe, co zaś do obozu sanacji jest on tworem sztucznym, niemającym odpowiednika w społeczeństwie, skutkiem czego też nie mógłby pociągnąć za sobą mas wyborczych, ani pod hasłem Partii Pracy, ani Stronnictwa Naprawy Rzeczypospolitej. Zatem robi się we wszystkich dzielnicach wielkie mieszanie i tworzy się różne „Zjednoczenia” pod hasłem współpracy z rządem.

Wiadomo zaś, ile rzeczy, spraw i ludzi zależnych jest od rządu, zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie żyjemy pod znakiem etatyzmu. Uzależnienie to jest zresztą wykorzystywane, gdyż może dać się ono we znaki w każdej dziedzinie życia, a zwłaszcza gospodarczego. Dlatego też widzimy, jak koła wielkiej własności ziemskiej, wielkiego rzemysłu i handlu, a nawet organizacje drobnych kupców, rzemieślników, rolników i t. d. jak wszystko to wypowiada się za t. zw. współpracą z rządem.

Sanatorzy w tej swej akcji wyborczej mają cel wyraźny. Chcą oni w ten sposób drogą pośrednią, a właściwie podstępem wyłudzić przy sposobności wyborów od społeczeństwa rodzaj votum zaufania dla wszystkiego tego, co się w Polsce dzieje w okresie pomajowym. Ludzie, którzy tak łatwo zgłaszają swój akces do współpracy z rządem, nie zdają sobie sprawy z konsekwencji, jakie to pociągnie za sobą. Nie rozumieją oni, że jest to utwierdzenie rządów sanacyjnych ze wszystkimi ich objawami, jakie obserwujemy od blisko dwóch lat, czy to w dziedzinie praworządności i połączonego z tem bezpieczeństwa publicznego, czy w dziedzinie życia religijnego, czy wreszcie w dziedzinie gospodarczej.

Pozornie bezprzecznie mogą być doraźne korzyści z takiego akcesu do obozu sanacji. Weźmy choćby np. przeorientowanie się obecne Cieszyńskiego. Skorzysta na tem nieco miasto Cieszyn, może parę nowych dróg powstanie w powiatach Cieszyńskim i Bielskim, może nawet zostaną usunięte chwilowo powody do tych skarg, które słusznie ludność tamtejsza katolicka podnosiła w zakresie szkolnictwa. Ale czy katolickie czynniki w Cieszyńskim otrzymają gwarancję, że szkolnictwu na stałe nie będzie nic zagrożać, skoro wiemy, jak naprawdę sanatorzy odnoszą się do spraw szkolnych i jak konsekwentnie dążą do tego, by sprawy te jaknajdalej oddalić od wpływów religijnych i kościelnych. Chwilowe koncesje w tym względzie są bez znaczenia, gdyż, o ileby się utwierdziły rządy sanacyjne w Polsce, koncesje będą usunięte, a sanacja dążyć będzie do przeprowadzenia swoich zamiarów. Zrozumieli to księża biskupi i dlatego w swym liście pasterskim rzecz ujęli z zasadniczej strony.

Także w innych dziedzinach życia sprawa nie przedstawia się inaczej. Jakiemi konsekwencjami groziłoby utwierdzenie się rządów sanacyjnych w Polsce?

Rządy te trwają niespełna dwa lata, a już możemy stwierdzić, kto z nich wyciąga największe korzyści. Są to socjaliści i partje, idące w ich ogonie. Socjaliści tak wfedę, gdy bezwzględnie rząd popierali, jak to było w po-

czątkach ery majowej, tak też obecnie, gdy pozostają oficjalnie w opozycji — w jednym i drugim wypadku dobrze na tem wychodzą. Mają korzystną konjunkturę. Obserwowaliśmy to przy wszelkich wyborach, jakie się odbywały w całym państwie. Jeszcze lepszą konjunkturę mieliby komuniści, tylko, że unieważnia się ich listy, — nie znaczą to jednak, że unieważnia się temsamem ich wpływy rosnące. Tak jest w miastach i miasteczkach, a ten sam postęp radykalizacji społecznej i politycznej odbywa się na wsi. Czyli, że dotychczasowy okres rządów sanacji był okresem najlepszej

konjunktury dla wszelkich naszych ugrupowań radykalnych, poczynając od socjalistów, aż do radykałów chłopskich i komunistów. Utwierdzenie się tych rządów byłoby przedłużeniem tej samej konjunktury, groźnej w konsekwencjach swych dla społeczeństwa naszego pod względem religijnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

Czy doraźne korzyści, jakie odnoszą poszczególne stronnictwa, organizacje, a przede wszystkim krótkowzroczni ludzie, czy zrównoważą one te groźne niebezpieczeństwa, które nie znajdują się w sferze imaginacji, lecz rysują się konkretnie i wyraźnie w perspektywie tego krótkiego okresu, jaki przeżywamy od czasu przewrotu majowego?

W. Z.

Każdy, kto szczerze ceni godność swoją
Winden Rok Nowy spotykać w „Savoy”

a więc: w Noc Sylwestrową, cała elita inteligencji, powinna spotkać się w

Restauracji „Savoy”

Muzyka — Tańce — Moc niespodzianek sylwestrowych
Dekoracja sal! :: :: Dekoracja sal!

Stoliki wcześniej zamawiać można przez telefon Nr. 474 — 475.

W państwie wszelkich możliwości...

DO MEKSYKU ZNÓW PLYNĄĆ BĘDZIE BROŃ...

Waszyngton, 28. 12. (wł.eu.) Na wniosek prezydenta Callesa, parlament uchwalił projekt ustawy, zmieniający ostatnią decyzję najwyższego trybunału w sprawie interpretacji ustawy naftowej, według której towarzystwa naftowe, które nabyły

swe tereny przed 1 maja 1927, miały prawo do 15-letniej koncesji.

Waszyngton, 28. 12. (wł.eu.) Departament stanu ogłosił wczoraj, iż cofnięty zostaje zakaz wywozu samolotów do Meksyku. Podobno również zakaz wywozu broni ma być zniesiony.

„Litwini będą przewlekać rokowania”

W OBAWIE O POLSKĄ EKSPANSJĘ POLITYCZNĄ.

Ryga, 28. 12. (wł.k.) Rigauer Rundschau donosi, iż wśród Litwinów nie ma już obecnie obawy co do wojskowej interwencji Polski, natomiast boją się Litwini polskiej ekspansji politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Wobec tego Litwini będą dążyli do przewleknięcia rokowań z Polską, podczas, gdy Polakom chodzi o szybkie za-

łatwienie tej sprawy. Dalej pismo zaznacza, że również momenty gospodarcze odgrywać będą olbrzymią rolę w rokowaniach, wobec czego trzeba będzie bardzo zręcznych dyplomatów po jednej i po drugiej stronie, aby kwestię polsko-litewską szybko załatwić.

Straszna katastrofa okrętowa.

Konstantynopol, 28. 12. (wł. l.) Na Morzu Śródziemnym zdarzyła się straszna katastrofa okrętowa. Parowiec „Serindj” został

KAPITANOWIE OKRĘTÓW ZATONIETYCH — POD KLUCZEM!

Londyn, 28. 12. (wł. eu.) Władze tureckie

tak poważnie uszkodzony, że wkrótce zatonał. Dotąd stwierdzono, iż 26 pasażerów znalazło śmierć w falach morskich.

aresztowały obydwa kapitanów okrętów, zatoniętych na morzu Marmara. Liczba zaginionych oceniana na 80 do 100.

REFORMA USTROJU RZESZY NIEM.

Berlin, 28. 12. (PAT.) Długoletni przedstawiciel rządu pruskiego w radzie państwa dr. Nobis ogłasza w „Deutsche Wirtschaftzeitung” artykuł, oświetlający stanowisko rządu pruskiego w sprawie projektowanej reformy ustroju Rzeszy niemieckiej. Autor artykułu podkreśla z naciskiem, że Prusy od samego początku republiki były zwolennikami unitaryzmu. Prusy — oświadcza dr. Nobis — są zdecydowane wyrzec się odrębności państwowej i wejść w skład jednolitego państwa niemieckiego pod warunkiem, że inne kraje związkowe uczynią to samo. Stanie się to możliwe, gdy rząd Rzeszy opierając się na postanowieniach konstytucji weimarskiej, złoży oświadczenie, iż kraje, które pragną za wszelką cenę utrzymać odrębność państwową, nie będą mogły już pod żadnym warunkiem liczyć w przyszłości na jakikolwiek subwencje ze strony Rzeszy i muszą z własnych funduszy pokrywać wydatki związane z utrzymaniem swoich aparatów państwowych. W wyniku takiego postawienia sprawy, kraje te będą musiały zrozumieć, że utrzymanie odrębności państwowej się nie opłaca. Wówczas to nadejdzie dla Prus stosowny moment psychologiczny, który umożliwi im przekazanie własnej administracji w ręce rządu Rzeszy. Równocześnie zaś będzie musiała być zmieniona organizacja rady państwa. Krok swój będą musiały Prusy zrobić bezpośrednio po oświadczeniu wszystkich krajów związkowych, iż zrzekają się odrębności państwowej, co stanie się możliwe dopiero po spełnieniu pewnych warunków. Najważniejszym takim warunkiem jest zapewnienie, że kraje, pragnące utrzymać odrębność państwową, lożąc będą w przyszłości w tej samej mierze, co kraje, które zrzekły się swej odrębności państwowej na wspólne potrzeby Rzeszy, oraz, że państwa, pragnące utrzymać

swoją odrębność państwową, nie będą mogły ingerować w sprawę administracji krajów, które zrzekły się swej odrębności.

9-TA ROCZNICA OSWOBODZENIA POZNANIA.

Poznań, 28. 12. (PAT.) 9-tą rocznicę oswobodzenia obchodził Poznań w dniu dzisiejszym w sposób jak zawsze uroczysty. Już wczoraj wieczorem odbyła się na Placu Wolności zbiórka licznych zastępów Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Stowarzyszenia Przysposobienia Wojskowego, które przeddefiniowały przy dźwiękach orkiestr wojskowych i blasków pochodni przed dowódcą O. K. VII generałem Dzierżanowskim, poczem przemarszowały przez miasto, bogato udekorowane sztandarami o barwach narodowych. Dziś rano orkiestra wojskowa odegrała hejnał z wiozły ratuszowej, poczem w kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne, odprawione przez ks. biskupa Radońskiego. Kościół zapelniał szczególnie publiczność. Obecni byli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, delegaci organizacji społecznych i oświatowych, zastępy Stowarzyszenia Powstańców i Wojaków i t. d. Po nabożeństwie udali się delegaci Związku Powstańców na cmentarz w Górczynie gdzie złożyli wieńiec na grobie poległych w czasie powstania wielkopolskiego. Po południu koncertowała orkiestra wojskowa na Placu Wolności a równocześnie megafony radja poznańskiego ustawione na gmachu Starego Teatru transmitowały okolicznościowe przemówienie o historii powstania wielkopolskiego. Wieczorem odbyła się w auli uniwersytetu uroczysta akademja, którą zajął prezes komitetu pułk. Lange, a której program wypełniły przemówienie uczestnika powstania ks. proboszcza Chłomera oraz produkcje artystyczne.

Cezar Morgan

obejmie również władzę w państwie stali.
Nowy Jork, 28. 12. PAT. Na prezesa kartelu stalowego Stanów Zjednoczonych wybrany został J. P. Morgan.

Posel W. Brytanii

NA STANOWISKU.

Warszawa, 28. 12. (wł.k.) Nowy poseł angielski w Warszawie p. Ernst z dniem 1 stycznia obejmie urządowanie.

CYSTERYNA W PLOMIENIACH.

Warszawa, 28. 12. (PAT.) Dnia 27 b. m. o godz. 23 na stacji Warszawa Główna na 6-tym posterunku zapaliła się z niewiadomych przyczyn, stojąca na bocznicu cysterna, ładowana smarem. Ogień zagasła wezwana straż pożarna, jednakże cysterna uległa częściowemu spaleniu.

Dnia 28 bm. o godz. 3-ej na stacji Zgierz zapalił się w pociągu towarowym wagon, ładowny siarką, który po izolowaniu go spłonął doszczętnie.

O ZALICZKI NA PENSJE URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 28. 12. (wł. k.) W listopadzie zawiadomione zostały poszczególne władze naczelne, że w związku z planem stabilizacyjnym zaliczki na pensje urzędników zostaną wstrzymane oraz, że zostanie wydane nowe rozporządzenie w tej sprawie. Do chwili obecnej rozporządzenie takie nie zostało jeszcze ogłoszone, co oczywiście pogarsza położenie materialne pracowników państwowych. Zarząd główny stowarzyszenia urzędników państwowych zwrócił się do wicepremiera Bartla i ministra skarbu o jaknajszysze wydanie zapowiedzianego rozporządzenia i ponowne otwarcie kredytu na zaliczki. Równocześnie zarząd główny domagał się rozszerzenia prawa korzystania z zaliczek również na urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych.

WATYKAN A CZECHOSŁOWACJA.

Praga, 28. 12. (PAT.) Prasa podaje, że modus vivendi, zawarte między Czechosłowacją a Watykanem zawiera następujące punkty: mianowanie biskupów i regulacja granic diecezji, sprawy świąt narodowych, co do których poczyniono ze strony Watykanu zastrzeżenia, aby były one na przyszłość wolne od prowokacji i urażań uczuć religijnych katolickich. Sprawy szkolne nie były omawiane przy zawieraniu modus vivendi, ponieważ dotychczas nie zostały one jeszcze przez Czechosłowację uregulowane.

ZGON KURJERA DYPL. W POCIAGU.

Wiedeń, 28. 12. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że w pociągu pospiesznym jadącym z Wiednia do Tryestu zmarł nagle kurjer dyplomatyczny rządu kowieńskiego, b. prof. uniwersytetu dr. Starkous. Na żądanie poselstwa litewskiego w Berlinie władze austriackie przeprowadziły obdukcję zwłok, która stwierdziła, że przyczyną śmierci był udar serca na tle rozwiniętego zwężenia arterji.

REWIZJA PLANU DAWESA ORAZ KWESTJA DŁUGÓW ALJANTÓW.

Nowy Jork, 28. 12. (AW) „Herald and Tribune”, organ zbliżony do rządu St. Zjednoczonych omawia sprawozdanie Parkera Gilberta i stwierdza, że w Waszyngtonie powszechnie panuje przekonanie, iż zbliża się czas, że trzeba będzie obniżyć długi wojenne mocarstw koalicyjnych wobec Stanów Zjednoczonych, jak również skonsolidować nie-mieckie zobowiązania reparycyjne. Znacząco innemu słowy, że „Herald and Tribune” domaga się rewizji planu Dawesa, oraz kwestji długów. Zdaniem pisma uregulowanie tej kwestji wywołać musi polepszenie w międzynarodowej sytuacji finansowej i gospodarczej.

DR. WIDYMSKI — RADCA KONSULARNYM

Wiedeń, 28. 12. (AW) W kołach gospodarczych z wielkim zadowoleniem powitano wiadomość, że generalny sekretarz austriacko-polskiej izby handlowej Dr. Leon Widymski został radcą konsularnym.

RUMUNJA SZUKA POŻYCZKI.

Bukareszt, 28. 12. (wł. k.) Nowa próba umieszczenia rumuńskiej pożyczki zagraniczej we Francji spełza na niczem. Antonescu powróci z Paryża przed przewidzianym terminem już 2 stycznia. Według informacji „Cuvantuk”, pewna francuska grupa bankowa zaofiarowała rządowi rumuńskiemu półtora miljaru franków, tytułem zaliczki, jednakowoż na takich warunkach, na które rząd rumuński zgodzić się nie mógł.

W MAROKU POWÓDZ.

Rabat, 28. 12. (PAT.) Wszystkie rzeki w Maroku zbierają. Wody wylały, zalewając wsie, oraz unosząc jeden z mostów, przez co został odcięty szczyt Beni Erzal. Nad okolicami, które padły pastwą wylewu, wznoszą się samoloty obserwacyjne. Woda dosięgła bram Rabatu.

NARADY PREZ. POINCARÉ'GO.

Paryż 28. 12. (PAT.) „Havas” dowiaduje się, że wczorajsze narady Poincaré'go z kilkoma jego współpracownikami nie miały charakteru politycznego, jak to utrzymują niektóre pisma. Narady były zresztą bardzo krótkie i miały na celu jedynie załatwienie szeregu spraw drobniejszych, w celu odciążenia porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia rady gabinetowej.

Bluźnierstwa prasy sanacyjnej.

STPICZYŃSKI NIE WAHA SIĘ PORÓWNYWAĆ MARSZ. PILSUDSKIEGO Z JEZUSEM CHRYSZTUSEM.

„Głos Prawdy“ z dnia 24 bież. mles. zamieszcza artykuł wstępny p. t.: „Narodziny idei“, podpisany przez notorycznego bandytę pióra, skazanego wielokrotnie przez sądy p. W. Stpiczyńskiego.

Oto co się tam pisze:

„Chrystus — najpiękniejsza idea ludzkości, najwznioślejsze dostojeństwo jej duszy. Jego narodziny, praca, żywot i Golgota, a przez nią dopiero triumf całkowity, zwycięstwo pełne, trwałe, wieczyste, to jakby prawzór tego co, w małej skali, rozgrywa się codziennie między ludźmi, co się rozgrywało wówczas i dziś trwa jeszcze w naszym narodzie.

Chrystus — idea i jego samotność, śmiała i wokół ośmieszana walka przeciw wszystkim i poprzez cierpienie zwycięstwo, wyrażone w zwrocie olbrzymich rzesz ludzkich za tą, wczoraj wydrwiwaną, idea i później przeorywane przez nią światopoglądu i wyobrażeń całej omal ludzkości — czyż to wszystko, w granicach naszego narodu, nie powtarza się idealnie dosłownie z Komendantem i jego

idea, w płaszczyźnie innej, lecz procesie rozwojowym, niezmierznie podobnym...

Oto do czego doprowadza zwyrodnienie moralne. Porównywanie Chrystusa z działaczami politycznymi zrodzić się mogło tylko w takim bagnie, jakie reprezentuje „Głos Prawdy“.

Św. Franciszek z Assyżu mienił się wobec Chrystusa prochem i robakiem nie-

godnym... P. Stpiczyński ma czelność pisać: „Chrystus — najpiękniejsza idea ludzkości... czyż to wszystko... nie powtarza się idealnie dosłownie z komendantem i jego idea“...

Ten wstrętny serwilizm przejawiał się w tym numerze „Głosu Prawdy“, który nie zdobył się na żaden głos potępienia z racji ohydnych napadów bandyckich na Adolfa Nowaczyńskiego w dzień przedwigilijny. „Narodziny idei“ dokonywują się przy świecach pałek, jakimi się usiłuje zniechęcić do pracy najwybitniejszych działaczy obozu narodowo-katolickiego.

—o—o—

Niezadowolone wśród robotników hutniczych.

Obwieszczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie czasu pracy w hutnictwie na Górnym Śląsku wywołało wśród robotników rozgoryczenie. W ubiegłą środę zastanawiał się nad rozporządzeniem M. P. O. S. Kartel Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Po szczególności członkowie Zarządu Związku

Metalowców zdawali sprawozdania z ogólnej sytuacji, jaka powstała po ogłoszeniu rozporządzenia. Kartel przyszedł do przekonania, że obwieszczenie nie może być akceptowane przez warstwy robotnicze, albowiem nie przyniosło takiego załatwienia, jakiego się spodziewano, mianowicie nie wymieniono w nim całego

szeregu kategorii robotniczych, dla których konieczność skrócenia czasu pracy już na kilku konferencjach przez przedstawicieli Ch. Z. Z. u Komisarza Demobilizacyjnego, przed jego wyjazdem do Warszawy w tej sprawie, należycie została uzasadniona.

Wobec tego Prezydium Kartelu Ch. Z. Z. powzięło uchwałę, zwołać w najbliższych dniach konferencję rad zakładów hut metalu i żelaza, należących do Chrześcijańskiego Związku Metalowców, na którą także ma być zaproszony p. Komisarz Demobilizacyjny. Obwieszczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23-go grudnia 1927 r. jest tego rodzaju, że potrzebnym jest, ażeby na właściwym miejscu przedstawić, jakie wywołało ono wrażenie.

KOMUNIKAT CENTRALI CH. Z. Z.

W sprawie przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie Centrala zwołuje na poniedziałek dnia 2-go stycznia 1928 r. kongres radców załógowych hut żelaza i metalu, należących do Chrześcijańskiego Związku Metalowców.

Kongres odbędzie się na sali Domu Związkowego przy katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach o godz. 10-tej przed południem. Każda huta powinna być przynajmniej przez jednego radcę załóg, na kongresie reprezentowana.

Wstęp na salę obrad za legitymowaniem się kwitarszem członkowskim.

Centrala Ch. Z. Z.

—o—o—

Kupon

upoważniający do wzięcia udziału w Wielkim Konkursie Gwiazdkowym „Solonji“.

Z DNIA.

—o—o—

MIEDZY WIERSZAMI.

Redaktor Nowaczyński nie został zamordowany. Nie. Nowaczyński żyje. Nie wrzucano go do sadzawki wolskiej pod Warszawą, nie zaszytytowano na śmierć.

Karolina Naziembiłowa, żona ubożego zduna, przypadkowo przechodząca nieopodal miejsca planowanej egzekucji, intuicyjnie wy czuła, iż jacyś siepacze nieznani mordują człowieka. Przeróżliwy krzyk wyrwał się z piersi tego przechodnia.

Ten krzyk uratował Nowaczyńskiego.

Siepacze zbiegli. Nowaczyńskiego dostawiono do jakiegoś sklepu wolskiego, następnie do mieszkania.

Coby jednak było, gdyby Karolina Naziembiłowa nie przechodziła obok miejsca, gdzie miano dokonać zbrodni? Coby było, gdyby z piersi ubożej kobiety nie wyrwał się ten krzyk przerażenia?

Niewątpliwie wówczas Nowaczyński zostałby zamordowany, wrzucony do sadzawki. Może zresztą zakopany gdzieś w ugorach wolskich.

Nikt nie dowiedziałby się wówczas, że znakomitego pisarza porwała banda zbirów. Nowaczyński zniknąłby wówczas zagadkowo, jak kamień w wodzie. Znaleźliby się niezadowolnie wówczas ludzie, którzyby twierdzili, że Nowaczyński uciekł zagranicę w obawie przed zemstą jakąś...

Może mówiono, że uciekł pociągiem, może wysuwano, jako coś, przy pomocy czego uciekł z Polski, może mówiono o aeroplanie...

W nieszczęściu tem jednak jest traf szczególny: Naziembiłowa spłoszyła bandytów...

Civis.



Dla mamusi Alboril!

RAUL DE BOISSIGNE.
b. inspektor paryskiej Surete Generale.

PAMIĘTNIKI INSPEKTORA POLICJI TAJNEJ.

1) Przedruk wzbroniony.

ROZDZIAŁ I.

TRZYDZIESTOLETNIA WOJNA Z WROGAMI SPOŁECZEŃSTWA. — SPOTKANIE KSIĘCIA WALJI Z BANDYTĄ.

Przypominając sobie dzieje mojej trzydziestoletniej wojny z przestępcami wszelkiego rodzaju, między którymi znajdowali się też słynni kryminaliści, szpiecy i szantażyści, zatrzymuję się często nad drobnym, lecz dla mnie decydującym wypadku kradzieży, którego ofiarą byłem ja sam. Jakis długoreki dryblas ułzył mi wtedy i wyciągnął z kieszeni portfel w wagonie paryskiego Metro (kolej podziemna).

Oburzony nieoczekiwaną stratą, zdecydowałem się wówczas poświęcić swą karierę tropieniu ludzi, którzy operają swój byt na okradaniu bliźnich i na popełnianiu przestępstw, stawiających ich poza obrębem prawa i społeczeństwa.

Nie zamierzam jednak nudzić was, moi drodzy, opisem moich omyłek i „wpadunków“, które popełniałem w zaraniu mej kariery detektyw. Z bogatej skarbnicy wydarzeń, w których brałem czynny i decydujący udział, wybiorę te tylko, które zarówno ze względu na osoby działające, jak i na sam akt przestępstwa przykuwały uwagę.

„Blufi“.

Był to rzadki wypadek. Jeden z najwytrawniejszych i najśmielszych rzezimieszków międzynarodowych

wśliznął się w niezwykle sprytny sposób do wagonu salonowego pociągu, wiozącego ówczesnego księcia Walji (obecnie król Jerzy V) i zdołał niepostrzeżenie skraść tekę księcia z jego papierami osobistymi. Pociąg, którym ks. Walji udawał się na Rywierę, stał na paryskim dworcu Północnym.

Złodziej drapnął, unosząc ze sobą bardzo ważne dokumenty, oraz kilka klejnotów, które ks. Walji wiozł jako prezent dla cesarzowej Eugenji, mieszkającej podówczas w Mentonie.

Tego dnia dyżurowałem na dworcu wraz z dodatkowym mi do pomocy oddziałem policjantów, aby współdziałać z towarzyszącymi następcy tronu detektywami angielskimi. Pociąg stacjonował na dworcu zaledwo pięć minut; poseł angielski i członkowie rządu Republiki składali właśnie ks. Walji wizytę, gdy wtem wpadł na mnie, wzburzony i zafrasowany, mój szef, zawiadamiając mnie o szalnym wypadku zuchwałej kradzieży.

— Teka musi być odnaleziona za wszelką cenę, zanim Jego Królewska Wysokość spostrzeże się, że jej nie ma! — oświadczył szef.

Zarządziłem szczegółową rewizję na dworcu, a jednocześnie skomunikowałem się telefonicznie z prefekturą policji, prosząc usilnie o zaarrestowanie natychmiastowe wszystkich znanych policji przestępców, których możnaby posadzić o popełnienie tak zuchwałej kradzieży. Odchodziłem właśnie od aparatu telefonicznego, gdy wtem przebiegl obok mnie jakiś jegomość. Zdążyłem jeszcze przyjrzeć się jego twarzy i nagle zdecydowałem, że to jest właśnie człowiek, który był zdolny do popełnienia kradzieży. Był to jakiś niewytłumaczony, intuicyjny odruch, który, trzeba to zaznaczyć, przysługuje się równie często ścigającemu, jak i ściganemu. Jules Lemoine, on to był bowiem we własnej osobie, i ja poznałem się wzajemnie; Lemoine zniknął momentalnie, kryjąc się w najbliższym tunelu Metro.

Poskoczyłem natychmiast za nim! Surete ścigała go oddawna, a listy gończe za nim rozesłała policja niemiecka i prefektura kilku miast francuskich. Właściwe

nazwisko Lemoine'a brzmiało: Arsene Lupin. Lupin należał do arystokracji świata przestępców, nosił się wytwornie i pozornie nie odróżniał się niczem od elegantów z rue de la Paix.

Biegając, ścisnąłem mocno w garści browning, wiedziałem bowiem, że Lupin nie będzie się wahał użyć broni, jeśli spostrzeże, że nie ma dlań ratunku. Ale gdy już dobiegał do bariery kontrolnej, Lemoine-Lupin zniknął w tłumie i nie pozostało mi nic innego, jak wrócić znowu do telefonu i prosić prefekturę o wysłanie agentów na miasto w celu zarzucenia sieci.

W kajdankach.

Tymczasem księżę Walji przejechał na dworzec Ljoński, aby tu wsiąść do pociągu linii Paris—Lyon—Mediterranee. Siedziałem z wolna wzdłuż sznuru wagonów; zająłem przypadkowo do jednego z wagonów sypialniach i tam dostrzegłem przez okno siedzącego najsłodszej w świecie mego Lupin'a, zajętego żywą rozmową z elegancką damą.

Wskoczyłem do wagonu, wszedłem do przedziału i w okamgnieniu założyłem Lupin'owi na ręce kajdanki; zaprowadziłem go do szefa, który stał na peronie, rozmawiając z grupą tajnych agentów.

— Oto przestępca! — rzekłem. — Ten to osobnik, przezywający się Lemoine, skradł ks. Walji teczkę.

— Racja! — odparł szef, ale nie ma żadnych dowodów; teka księcia odnalazła się już.

Tak było w rzeczywistości. Zgubiona teka została znaleziona przez kogoś ze świty księcia w salonie, a zawartość jej była nienaruszona. Lemoine uważał, rzecz prosta, za właściwe zwrócić tekę, której kradzież mogła skierować nań pościg wszystkich agentów policyjnych.

Lupin został jednak zatrzymany w areszcie na podstawie oskarżenia o inne przestępstwa; później zasądzony na 10 lat więzienia. Nasze następne spotkanie miało miejsce w Deauville, gdzie mu przeszkodził w ograbieniu p. Clemenceau. Za ten czyn recydywisty został Lupin skazany na dożywotne osiedlenie w Kajennie, gdzie dotąd jeszcze przebywa. (C. d. n.)

Z pobytu J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda w Rzymie.

W dn. 14 bm. Accademia Pontificia Tiberina, której zadaniem jest popieranie kultury rzymskiej i praca nad rozwojem nauk, literatury i historii Rzymu, mianowała swym członkiem honorowym (Socio onorario) J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Artystycznie wykonany dyplom z herbem papieskim ponad Tybrem, postaciami aniołów i symbolami pracy Akademii, został wręczony Ks. Kardynałowi dn. 17 bm. wieczorem przez oficjalnych reprezentantów instytucji: Patrici, Cippico i Pecci. Po 10 stycznia r. p. Akademia odbędzie uroczyste posiedzenie ku czci Prymasa i kolonii polskiej w Rzymie.

Z okazji pobytu J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski w Rzymie ambasada polska przy Stolicy Apostolskiej urządziła szereg oficjalnych przyjęć, a mianowicie, w dn. 23 bm. obiad, na którym obecni byli Kardynał Gasparri, oraz Mgr. Rinaldi, General Ks. Ks. Salezjanów, w dn. 26 bm. — przyjęcie dla kolonii polskiej i poselstwa

polskiego przy Kwirynale, wreszcie w dn. 27 bm. obiad na cześć kardynałów i dyplomatów.

Ambasada francuska przy Watykanie gościła w dn. 23 bm. nowomianowanych kardynałów francuskich, zaś w dniu 25 bm. urządziła obiad, w którym wezmą udział przedstawiciele władz kościelnych, oraz świata dyplomatycznego, polskiego i francuskiego.

W ciągu kilku ubiegłych dni J. Em. Ks. Kardynałowi A. Hlondowi złożyli między innymi wizyty: Kardynałowie Gasparri, Lauri, Gamba, Sbarretti i Scapinelli Mgr. d'Herbigny, prezydent Papieskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie, ojciec Resch, generał OO. Pallotynów, O. Ledóchowski, generał OO. Jezuitów, Matka Ledóchowska, ambasador Polski przy Watykanie, ambasador Francji przy Watykanie, senator Montesor, minister pełnomocny Reczypospolitej Nicaragua i wiele innych wybitnych osobistości.

Jak obchodzono święta w Sowietach?

BOLSZEWICY MUSIELI ZREZYGNOWAĆ Z URZĄDZENIA „KARNAWAŁU” ANTYRELIGIJNEGO.

Rosja oficjalna świąt Bożego Narodzenia oczywiście nie obchodziła, ale pomimo to w całej unii sowieckiej panował w czasie od 24-go do 27-go grudnia nastrój prawdziwie świąteczny. Rząd pod naciskiem opinii publicznej zmuszony był uroczyste te święta nadal zachować, a uczynił to w sposób bardzo dowcipny, zaprowadzając nowe święto podwójne pod nazwą „dni odpoczynku”. W ten sposób i wilk jest syty i owca cała, gdyż ludność miała możność obchodzenia święta Bożego Narodzenia, a rząd formalnie święto kościelne skasował. Mieszkańcy miast obchodzą Boże Narodzenie według nowego stylu, na wsi natomiast, gdzie ludność bardziej jest konserwatywna, utrzymał się po dziś dzień zwyczaj świętowania o dwa tygodnie później. Z tego to względu zaprowadzenie przez rząd „dni odpoczynku” posiada właściwe znaczenie bardzo problematyczne, gdyż większość ludności święta oficjalne najzupełniej ignoruje. Rewolucja bolszewicka, która ogniem i mieczem zdolała przeforsować w Rosji rozmaite punkty swego programu, na tym polu poniosła klęskę zupełną.

Również charakter obchodu Bożego Narodzenia nie różni się w Rosji sowieckiej prawie w niczem od obchodu święta tego w czasach przedwojennych. Istota rosyjskiego Bożego Narodzenia polega na osobliwym charakterze uroczystości zarówno kościelnych, jak i domowych. Starej tradycji ludu rosyjskiego nie zdolały zlać najbezwzględniejsze nawet zarządzenia rządu bolszewickiego. Jeszcze w roku ubiegłym uskarżała się prasa sowiecka, że nawet organizowani komuniści kupowali w dziewiątym roku rewolucji choinki, a kiedy zwracano im uwagę, że tego czynić nie

należy, odpowiadali, że robią to „dla dzieci, które płaczą, widząc choinkę w rodzinach niekomunistycznych”.

Zewnętrzna oznaka świąt Bożego Narodzenia w Rosji przedwojennej były flagi państwowe, które przez dwa, a nawet trzy dni wywieszane były na wszystkich domach miast rosyjskich. Z tym zwyczajem musieli oczywiście mieszkańcy Związku sowieckiego narazie zerwać, tak że pod tym względem ulice Moskwy w czasie świąt Bożego Narodzenia z gruntu zmieniły swój wygląd.

W pierwszych latach rewolucji rząd sowiecki usiłował wykorzystać święta Bożego Narodzenia dla celów agitacyjnych, urządzając w okresie świątecznym antyreligijne demonstracje na ulicach Moskwy i innych większych miast. W czasie tym powstał nawet projekt zorganizowania podczas świąt Bożego Narodzenia „karnawału antyreligijnego” z pochodami, karykaturami na duchowieństwo i t. d. Jednakże próba w kierunku urządzania takiego „karnawału komsomolskiego” nie udała się. Cała kampania antyreligijna organów sowieckich umocniła jeszcze religijność ludu rosyjskiego i zmusiła rząd do zaniechania wszelkich demonstracji skierowanych przeciwko kościołowi. W roku bieżącym organizacje komsomolskie zrezygnowały już definitywnie z urządzania „karnawału antyreligijnego”.

Obchód Bożego Narodzenia w Rosji pomimo wszystkich oficjalnych kampanii antyreligijnych jest więc nadal bardzo uroczysty i tem tylko różni się od obchodu przedwojennego, że środek ciężkości uroczystości świątecznych przeniosł się do ognisk domowych i stracił charakter dawnej oficjalności.

meralny orkiestry wileńskiej P. R. 19.10—19.35 odczyt p. t.: „Jak żyć świeżo wycielone krowy”, 22.00 Jaselka radiowa. Nadto w różnym czasie: komunikaty oraz odczyty.

Mediolan (315.8 m.) 17.00—17.50. Koncert z Caffè Biffi. 20.50 Koncert muzyki operowej. 23.00—23.50 Jazzband.

Wrocław (322.6 m.) 16.30—18.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.15 Pieśni humorystyczne. 22.30 muzyka taneczna.

Londyn (361.4 m.) Daventry (1604.3 m.) 11.00—12.00 Kwartet z Daventry i sopran. 13.00 Płyty gramofonowe. 15.00 Koncert orkiestry symfonicznej. 17.00 Recital organowy. 18.20 Muzyka lekka. 21.30 koncert: orkiestra i baryton. 22.30—24.00 muzyka taneczna.

Brno (441.2 m.) 12.30 orkiestra. 19.30 transmisja z Pragi.

Rzym (449 m.) 17.30—18.30. muzyka taneczna. 20.40 Wieczór operetki.

Langenberg (468.8 m.) 13.00—14.30 Koncert muzyki klasycznej. 18.00—19.00 Ciąg dalszy koncertu. 20.15 Wieczór p. tyt. „Rozmowy miłości” (muzyka). Pod koniec muzyka taneczna.

Berlin (508.5 m.) 17.00—18.00 Koncert muzyki klasycznej. 22.30—0.30 Muzyka taneczna. Wiedeń (517.2 m.) 11.00 Koncert poranny. 16.00 Koncert popołudniowy (muzyka klasyczna). 20.15 „Orfeusz w piekle” — operetka.

Budapeszt (556.6 m.) 17.00 koncert fortepian. 19.00 Transmisja z Węgierskiej Opery Królewskiej. 22.30 muzyka taneczna.

Znamienny głos niemieckiego kapłana o ucisku Polaków w Niemczech.

OSKARŻENIE POD ADRESEM CENTROWCÓW.

O krzywdach swych rzekomych w dziedzinie szkolnictwa rozpisyują się Niemcy tak w prasie swej w Polsce, jak więcej i gwałtowniej jeszcze w Rzeszy niemieckiej. O tem jednak, jak w Prusach traktowane są mniejszości narodowe, milczy się dyskretnie.

Ktokolwiek zna stosunki panujące w Niemczech a zwłaszcza na Śląsku, Warmji i Mazurach, wie doskonale, że Polacy, zamieszkujący te części Niemiec, nie tylko że nie mają prawa posługiwania się ojczystym językiem bez narażenia się na drwiny i pośmiewiska a nawet szykany ze strony Niemców, ale co więcej nie mają prawa pobierania nauki polskiego w szkołach, nie mają prawa modlenia się po polsku po kościołach.

Możnaby sądzić, że to przesada i dlatego też nie od rzeczy będzie przytoczyć artykuł, jaki ks. profesor Hermann Hoffmann z Wrocławia zamieścił w tygodniku „Die Menschheit” p. t. „Zur deutsch-polnischen Verstaendigung”. W artykule tym, omawiającym politykę mniejszościową Polski i Niemiec, wylicza ks. Hoffmann cały szereg wolnościowych i sprawiedliwych zarządzeń państwa polskiego wobec mniejszości niemieckich, poczem powiada dosłownie:

„Takie to postępy poczyniła Polska w traktowaniu mniejszości narodowych. Te tak widoczne postępy, należy wysoko cenić i odnosić się do nich z jaknajwiększym uznaniem. Niestety my tutaj w Niemczech jeszcze tak daleko nie poszliśmy w sprawie traktowania mniejszości narodowych. Mamy, co prawda n. p. na Śląsku Opolskim, w kilku szkołach mniejszościowych, nauczycieli, władających językiem polskim, ale oto, co czytamy w liście, który otrzymałem od jednego z proboszczów ze Śląska Opolskiego. „Ludność na Śląsku Opolskim cierpi ogromnie. Rozmawia w domu po polsku, modli się po polsku, a tymczasem w szkołach odbywa się wszystko po niemiecku. Czy to słuszne? Czy sprzyja jednolitości? A dzieje się tak pomimo że żonnych związków katechizacyjnych, pomimo zwiększenia ilości katolickich radców szkolnych, radców regencyjnych, landratów oraz prezydentów. Cała wina spycha się na rodziców, na niewykształconego chłopca i uzależnionego od fabrykantów, czy właścicieli kopalń robotnika, którzy jedynie jeszcze posługują się językiem polskim.”

I kapłan ten cytując dalsze dowody krzywdzenia ludności polskiej w Niemczech i powiada:

„Przecież nie tak dawno jeszcze pisała „Schlesische Volkszeitung” te pamiętne słowa, że niejedno państwo europejskie powinno wstydzić się, że nawet antyreligijna Rosja bolszewicka nie stawia żadnych trudności w nauczaniu ojczystego języka.

A Niemcy? A Śląsk Opolski! Przecież kapłani powinni dbać tam o to, aby dzieci rodziców polskich pobierały przynajmniej naukę przed przystąpieniem do sakramentów w języku ojczystym. Dziecko polskich rodziców nie zna dostatecznie języka niemieckiego, nie zna go na tyle, by mogło pojąć ważność przystępowania do Stołu Pańskiego. To, że istnieje kilku księży władających językiem polskim, to nie wystarczy. Czyż zatem w okolicach, zamieszkiwanych przez mniejszość polską, jak na Śląsku Opolskim, nie powinniśmy mieć szkół językowo-mieszanych? Czyż w tutejszych szkołach niemieckich, nie należałoby także nauczać języka polskiego? Czyż nauczyciele nie powinni znać języka polskiego w tych szkołach przynajmniej, do których uczęszczają dzieci polskie? Przypominamy sobie czasy przedwojenne — wtedy to posłowie centrowi, przeciwstawiając się polityce hakatystów, występowali odważnie za zaprowadzeniem w szkołach niemieckich przynajmniej nauki religii w języku ojczystym. A dziś? Dziś u steru rządów stoją centrowcy i nie mają rak związanych, jak ongiś. Ubolewamy i ubolewać będziemy stale nad tem, że naród niemiecki nie zna Polski. Tak samo ubolewać musimy i nad tem, że naród niemiecki nie troszczy się o mniejszość polską, żyjącą w Niemczech, i że nie zna położenia, w jakiej mniejszość ta się znalazła.”

Oto odważny głos kapłana, który nie ułakł się napaści ze strony hakaty ani organizacji zwalczających żywioł polski. Głos ten warto przytoczyć chociażby dla tego, żeby zamknąć usta tym wszystkim krzykaczom niemieckim, którzy uskarżają się na niesprawiedliwe traktowanie Niemców w Polsce.

Oby nad tem, co powiedział niemiecki kapłan z Wrocławia zechciał się zastanowić rząd niemiecki i zmienić sytuację braci naszej w Rzeszy na lepsze.

—o—o—

Straż w ogólności a katowicka w szczególności.

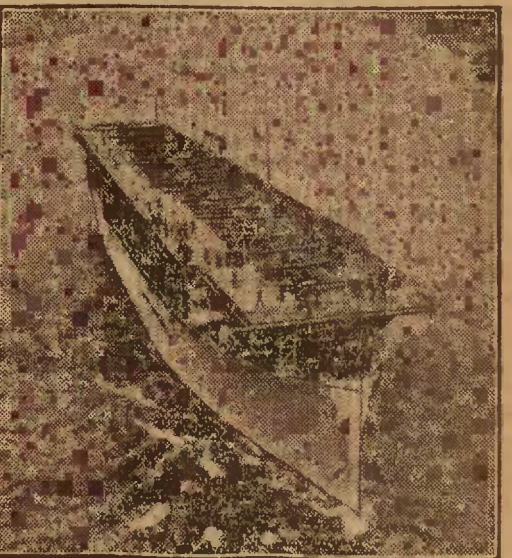
Jaką rolę odgrywa straż ogniowa w całokształcie życia — zbędna byłoby rzecz mówić. Organizacja jej, warunki w jakich się znajduje, prądy w niej nurtujące, aspiracje poszczególnych jednostek usiłujących stanąć na czele tej instytucji itp. problemy żywo obchodzą społeczeństwo. Przed kilkoma dniami ukazała się w jednym z miejscowych pism dość obszerna enuncjacja na temat pożarnictwa w ogóle i stosunków straży katowickiej w szczególności. Sprawa wystąpienia I. oddziału straży pożarnej ze Związku wojew. i tak przez autora podkreślany brak odpowiedniej siły kierowniczej, nie są bynajmniej wystarczającą racją do zbyt gromkich białd. Prowizoryczny zarząd w straży pożarnej m. Katowic istnieje już dawno. Formalnego dyrektora do dziś jeszcze niema z tego jedynie względu, że kandydaci zgłaszają się na to stanowisko jako pierwszy warunek stawiają — podobno — posiadanie auta do własnej dyspozycji, 6-pokojowego mieszkania, możliwie najwyższej grupy płacy itp., zapytując jednocześnie, czy... obowiązek brania udziału w gaszeniu pożaru rozciąga się i na nich... Kierownik dotychczasowej miejscowej straży, cieszący się ogólnym uznaniem sfer kompetentnych od pół roku pełni obowiązki komendanta i daje społeczeństwu rękojmię bezpieczeństwa.

Straż pożarna na terenie województwa nie przedstawiała znów takiego ugoru, by obecny inspektor, przybyły przed kilkoma laty, musiał przepracowywać się w celu przeprowadzenia gruntownych zmian. Teren dla wystąpienia p. Pachelskiego przygotował w niemałej mierze inż. Bukowski, który już w czasie powstań rozwinął energiczną działalność w eliminowaniu ze straży wrogich polskiej państwowości żywiołów. Nie można też twierdzić, żeby radni gmin więcej okazywali obojętności w stosunku do zaspokojenia potrzeb lokalnych straży, niż członkowie władz powiatowych, czy też sejmików. Przynależność do wyższego o jeden stopień ciała samorządowego nie przesądza jakości członków. —

znajomość zaś potrzeb oddziałów w straży pożarnej prędzej dojdzie do wiadomości „niższej postawionych”. Główną rolę odgrywa w tej sprawie dobra wola, która w równej mierze może się okazać u wszystkich obywateli. Nawoływanie władz komunalnych do otoczenia swych straży większą troską — nigdy nie zaszkodzi usilne jednak forsowanie najwyższych stawek na straże ogniowe bynajmniej nie da obrazu dokładnego budżetu, przy krociach niemniej ważnych spraw o wartości ogólnospołecznej. Pisać można pięknie, dużo i co ważniejsze z łatwością — zrealizowanie jednak głoszonych zasad nie zawsze da się z taką skutecznością łatwością — jak przedzierzgnięcie powziętej myśli w wzmiankę, notatkę, czy artykuł w gazecie.

—:—:—

NOWA KATASTROFA W MARYNARCE AMERYKAŃSKIEJ.



Amerykański statek wojenny „Langley”, służący jako stacja morską dla aeroplanów, wskutek silnej eksplozji, która nastąpiła w jego wnętrzu, padł ofiarą pożaru. W katastrofie zginęła znaczna ilość ludzi,

Program radiowy.

CZWARTEK 29 GRUDNIA:

Katowice 422 m. 16.20 Komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 16.40 Transmisja z Warszawy. Kąki dla kobiet 17.05 Komunikaty 17.20 Transmisja z Warszawy: „Wśród ks. aże” prof. H. Mościcki. 17.45 Transmisja z Warszawy: Audycja Literacka. 18.55 Komunikaty. 19.15 Rozmaitości. 19.20 Transmisja z Poznania: Opera „Jakób Lutnia” Henryka Opieńskiego. 20.00 Komunikaty. 22.30 Koncert z Kawiarni „Atlantic”.

Warszawa (1111 m.) 12.05—12.30 Odczyt p. t.: „Bajki Krasickiego”. 16.40—17.05 „Kąki dla kobiet”. 17.45—18.40 Audycja literacka. 22.30—23.30 Muzyka taneczna. Nadto w różnym czasie: komunikaty, sygnał czasu oraz transm. sje.

Kraków (545 m.) 16.40—17.05 Pogadanka dla pań: „Co stary rok ma do powiedzenia kobietom”. 17.20 Odczyt p. t.: „Główne kierunki myśli na Zjeździe filozoficznym polskim w Warszawie”. Nadto w różnych godzinach komunikaty, sygnał czasu oraz transmisje.

Poznań (344.8 m.) 17.20—17.45 Odczyt p. tyt.: „Jaselka dawniej i dzisiaj”. 19.20 Audycja wieczorna (transmisja opery z Teatru Wileńskiego). 22.30—24.00 muzyka taneczna. Nadto w różnym czasie: komunikaty, sygnał czasu notowania giełdowe oraz transmisje.

Wilno (435 m.) 17.45—19.00. Koncert ka-

Spróbujcie nową lampę głośnikową

RE 134

2086

będziecie zachwyceni audycją

„TELEFUNKEN”

Wyrób Tow. „OSRAM”.



Jak święcono gwiazdkę na G. Śląsku?

Podajemy w dalszym ciągu nadesłane nam sprawozdania z uroczystości gwiazdkowych w miastach i miasteczkach na terenie G. Śląska. Świadczy one o pięknym odruchu obywateli i organizacji, które licznymi ofiarami przyczyniły się do radości ludności i najeńskich dzieci podczas Świąt Bożego Narodzenia.

W Katowicach.

OBYWATELSKI CZYN.

Właściciel winiarni Kessla p. Grundmann, znany jest ze swojej filantropii, zwłaszcza w stosunku do biednej dziatwy oraz sierot. W czwartek 22 bm. zaprosił on do swego lokalu na całe popołudnie na miłą gwiazdkę dzieci z Sierocznicy im. Dr. Mieleckiego, z Ochronki im. marszałka Focha przy Zakładzie S.S. Elżbietanki w Katowicach i z Zakładu sierot im. ks. Markiewki z Bogucic.

Dla zaproszonych 80 dzieci zgotowano choinkę ślicznie ozdobioną, artystyczna orkiestra, kolendy, smaczna kawa z piackiem i hojnego „Gwiazdora” z upominkami. Małe rączki ledwie mogły udźwignąć ofiarowane im torby lakoci i zabawek. Gdy na końcu podano jeszcze parówkę z bułeczkami — dzieci ciarła zachwyceni przysmakami i zabawa chórem krzyknęła: „Niech żyje dobry Pan Grundmann!” Za to święto dla dzieci wszystkie trzy Zarządy Instytucji Sierocych składają tą drogą serdeczne podziękowanie.

W Pawłowic.

KOŚCIÓŁ BYŁ RADOŚCIĄ PARAFIAN.

Jad długo Pawłów — Pawłowem, nie obchodzono świąt Bożego Narodzenia w tak pięknym i podniosłym nastroju, jak obecnie. Korespondenci nadsyłają na nasze ręce serdeczne podziękowania dla tamt. ks. proboszcza Mendyma, który nabożeństwa w oba dni świąt uświetnił śpiewami E. Herszowskiego oraz orkiestrą. Muzyka wygrywająca kolendy wywarła na wszystkich parafianach bardzo miłe wrażenie. Wyrażają oni głęboką wdzięczność proboszczowi za to, że w dzień Bożego Narodzenia umiał obudzić wszystkie polskie serca i umieścić je przed tron niebieski. Ta troska ks. prob. Mendyma o rozwój duszy polskiej wykazuje, jak z tego widać, dobre wyniki nie tylko na terenie działalności kościelnej lecz i zarazem na polu narodowym.

W Świętochłowicach.

HARCERZE URZĄDZILI GWIAZDKĘ Z PRZEDSTAWIENIEM.

W drugie święto Bożego Narodzenia urządziła I. męska drużyna harcerska gwiazdkę połączoną z przedstawieniem teatralnym. Odegrano dramat ludowy w 5 aktach p. t. „Bóg przebaczył” i pantomimę p. t. Pat i Patachon na wyścizce harcerskiej. Na wstępie przywitał obecnych opiekun drużyny, kier. szkoły p. Grabiec. Obecne było m. in. duchowieństwo z ks. prob. na czele. Podziwiano ozdobę choinkową własnoręcznej roboty. Przedstawienie odegrane własnymi siłami harcerzy, wywarło na wszystkich widzach miłe wrażenie. Sala była wypełniona po brzegi publicznością. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Wielkie uznanie należy się państwu Piechaczkom, za ich niestrudzoną pracę około wieczornicy gwiazdkowej oraz kier. szkoły p. Grabcowi i p. Stądkowi nie mówiąc o wszystkich aktorach, którzy się dobrze z swych ról wywiązali. Miejsowa drużyna liczy zaledwie kilkunastu druhów, mimo to jednak wykazują wielką ruchliwość.

GWIAZDKA W KAT. TOW. POLEK.

Odbyła się dorocznym zwyczajem w ub. niedzielę. W sali klasztornej zebrało się grono członków i gości w liczbie 200 osób, wśród których witano oklaskami zwolnionego ze służby za przekonania p. Labusa i jego żonę. Choinka ślicznie ustrójona i stoły obficie zastawione, nęciły i zapraszały jak do stołu wigilijnego. Wśród uroczystego nastroju w imieniu Kat. Tow. Polek wypowiedziała kilka serdecznych słów powitania, przewodnicząca p. Cichoniowa. Działacze opłakiem do zebrań odeszła się również w dłuższym przemówieniu ogólnie szanowany ks. prob. Otręba obrazując jako życzliwy obserwator prace miejscowego kofa. Następnie p. posłanka Szymkowiakówna z Katowic w imieniu Zarz. Głównego złożyła serdeczne życzenia „Wesołych Świąt” i „Nowego Roku” wszystkim obecnym a szczególnie Kat. Tow. Polek w Świętochłowicach, które mimo silnego naporu z góry oparło się próbom rozbicia, pozostała dalej na swym zasadzie i ideałach. Wskazała dalej na obowiązki i pracę jakie Polki-Katolickie mają do spełnienia w okresie przed wyborczym, wyrażając mocną wiarę i nadzieję w zwycięstwo słusznej naszej sprawy. Po odśpiewaniu kolend, nastąpiły deklamacje. Niespodzianką było zjawienie się trzech aniołów z których jeden wyczytał z wielkiej księgi historie towarzysztwa od jego założenia. Rzecz ułożona w piękne rymy była pracą członkini p. Kop... i zyskała ogólne uznanie. Po odegraniu małej sztuczki, w serdecznym,

rodzinnym nastroju opowiadano i bawiono się do późnego wieczora.

Nazajutrz Kat. Tow. Polek obdarowało dzieci swych członków. Trzeba było widzieć rozweselone i rozradowane maleństwa — dźwigające z dumą, wielką paczkę od „gwiazdora”.

Zarządowi i życzliwemu współpracownikowi ks. prob. Otrębie należy się za urządzenie tak miłej gwiazdki serdeczne staropolskie „Bóg zapłać!”

Obecna.

W Rudzie Połud.

UROCZYSTOŚĆ ZESPOŁU TOW. POLSKICH.

odbyła się w dn. 23 bm. w salku zebrań. Przy ładnej ustrójonej choince zgrupowało się Tow. Śpiewu „Słowiczek”. Klub Mandolinistów „Jaskółka”, biedni starcy i sieroty, oraz komitety, honorowi i wykonawcy. Właściwa uroczystość obdarowania uprzedziła przedmowa p. G., następnie śpiew i deklamacje dziewczynek, przysposobionych przez nauczycielkę p. Jurkiewiczównę.

Przy łamaniu opłatków przemówił serdecznie słowami ks. Śliwka z Rudy, w imieniu komitetu honorowego przemówił p. dyr. Czechowski, dziękując wszystkim ofiarodawcom i komitetowi wykonawczemu, który nie szczędząc trudów przyczynił się do wykonania uroczystości. Zaznaczyć wypada, że obdarowano biednych w liczbie 64 datkami pieniężnymi. Przed i podczas obdarowania przegrywał Klub Mandolinistów „Jaskółka”. W imieniu biednych podziękował prezes „Zespołu Tow. Polskich” p. nauczyciel Pawlik ofiarodawcom i wykonawcom, na czym uroczystość zakończono.

W Król. Hucie.

UROCZYSTOŚĆ GWIAZDKOWA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Staraniem kierowniczą szkoły i grona nauczycielskiego przy poparciu Magistratu urządzono 20 bm. w sali „Domu Związkowego” dla biednej dziatwy szkoły X wspaniałą uroczystość gwiazdkową, która długo zachowa się w pamięci dzieci. W uroczystości tej wzięli udział radca Grzesz w zast. prezidenta Spalteinsteina, ks. prob. Gajda oraz insp. szkolny p. Boczek. Na uroczystość przybyło około 1500 rodziców wraz z dziećmi.

Rektor Sobocki powitał zebranych w serdecznych słowach. Naucz. p. Żołnowski w treściwym referacie scharakteryzował zwyczaje i obyczaje gwiazdkowe. Na dalszą część programu składały się deklamacje, śpiewy chórowe oraz sztuczka w 5 odcinkach p. t. „Serce Mami”. Około 340 dzieci (na ogólną ilość 1070) otrzymały bućki (80), bieliznę ciętą, ubranka, sukienki, czapki, szale i swetry oraz pieczywo. Serce się radowało na widok rozpromienionych twarzątek i niejednej matce fra wdzięczności zabłysła w oku Uczeń kl. 8-mej Gaworek w szczyrych słowach podziękował p. rektorowi Sobockiemu, wszystkim pp. nauczycielom i Magistratowi za troski i starania około urządzenia tej wspólnie imprezy.

DWA DNI PÓŹNIEJ W OCHRONIE PRZY SZKOLE

odbyła się podobna uroczystość z udziałem rodziców. Przemówienie okolicznościowe wygłosił rektor Sobocki. Przy blasku żarzącej się choinki malcy wyłazili wierszyki i popisywali się b. udanie śpiewem. Działwie obdarzono ciepłą bielizną, fartuszkami, ubrankami, sukienkami i słodyczkami, za co rodzice złożyli szczerze podziękowanie rektorowi.

W Pszczynie.

ZRZESZENIE B. UCZNIÓW GIMNAZJALNYCH IM. CHROBREGO.

urządziło staraniem zarządu wieczór gwiazdkowy dn. 26 bm. w lokalu p. Górskiego. O godz. 17 odbyło się walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd. Na prezesa powołano p. Pastuszkę, wiceprezesem został p. Lubecki, sekr. p. Tadeusz Kost, skarbnikiem p. Wildner Franc. O godz. 20 zebrało się grono akademików w lokalu p. Górskiego, gdzie spędzili w miłym nastroju kilka godzin. W czasie zabawy odczytano pierwszą gazetkę komersową „Zrzeszenia”, z której tryskało życie akademickie, humor. Komers zakończono odśpiewaniem hymnu akademickiego.

(Od Redakcji: Dalszego rozwoju i pomyślności naszym akademikom życzymy na przyszłość).

W Rybniku.

ŚWIĘTO BOŻEGO NARODZENIA.

W dniu 24 bm. z nadejściem zmierzchu potężne strzały moździerzowe zwiastowały nadejście świętej nocy Narodzenia Bożego. Wszędzie panował nastrój poważny. Matki kończyły ostatnie przygotowania do tradycyjnej wieczernicy wigilijnej. Tysiące świeczek zabłysły na choinkach przybranych ozdobami, wykonanymi rączkami polskich dzieci. Już wszystko gotowe. Mężowie lub matki poważnym głosem odmawiali modlitwę przed spożyciem wiececzy. Następnie tradycyjne łamanie się opłatkami, wszechstronne życzenia, spożycie wiececzy i rozdanie podarków.

Krótko przed północą odezwały się uroczyste dzwony Zakładu Misyjnego Królowej apostołów, Zakładu S.S. Urszulanek i Klasztoru OO. Franciszkanów, wzywając wiernych na pasterkę.

Kapłce oświecone morzem światła elektrycznego, w którym zakotłowały się melodie ks. celebransów: „Kyrie eleison. — Gloria in

Wstrzymane wzgl. ograniczone redukcje robotników.

Zapowiedziana na dzień 1 stycznia 1928 roku redukcja 180 robotników w kopalni Hugona w Kochłowicach zostanie dzięki interwencji Komisarza Demobilizacyjnego odwołana, ponieważ według istniejących przepisów, robotnicy ci nie mogą być uważani za t. zw. pracowników przejściowych.

Również dzięki pertraktacjom Komisarza Demobilizacyjnego, oraz Wydziału Przemysłu i Handlu z dyrekcją kopalni Radzionków zmniejszono liczbę zapowiedzianej redukcji robotników na tejże kopalni ze 164 na 50 osób.

—oOo—

Czy powtórna fala mrozów?

Od wtorku wieczorem, zdaje się, rozpoczęła się powtórna fala mrozów. W nocy z wtorku na środę termometr opadł do — 5 C i w środę rano utrzymał się na tym poziomie. W środę po południu nastąpiło dalsze obniżenie temperatury przy dość

ostrym wietrze północno-wschodnim.

Z całej Europy prawie depesze donoszą o ponownym obniżeniu się temperatury, zwłaszcza we Włoszech. W Hiszpanii, w Madrycie spadł obfity śnieg, niewidziany tam już od 20 lat.

Komisje obwodowe wyborcze dla Tarn. Gór.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr. 38 w Król. Hucie zamianowała następujących przewodniczących wzgl. zastępców komisji obwodowych dla Tarn. Gór:

Obwód I: przew. Sojka Walenty, aptekarz zast. Szulgit Władysław, kupiec.

Obwód II: przew. Cebula Józef, st. sekretarz, zast. Ziętek Antoni, naczelnik parowo-

zowni; obwód III: przew. Bogdany Tadeusz, aptekarz, zast. Nowak Jan, księgarz; obwód IV: przew. Kocolek Franciszek, sędzia, zast. Radejewicz Tadeusz, mistrz krawiecki; obwód V: przew. Kaczor Jan, właściciel fabryki, zast. Kruk Józef, sekretarz; obwód VI: przew. Stępiel Franciszek, inspektor, zast. Skowron Paweł, amier. radca szkolny.

Ceny maksymalne

ważne od dnia 29 b. m.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozp. wykon. z dnia 29 10 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458), łącznie z rozp. wykon. z dnia 4 8. 1914 r., ustala się następujące ceny maksymalne aż do odwołania.

Towary spożywcze — za pół kg.

Mąka pszenna gryśkowa 0.53 zł, mąka pszenna wyborowa gładka 0.51 zł, mąka pszenna 60 proc. 0.45 zł, mąka żytnia 70 proc. 0.34 zł, cukier faryna 0.74 zł, pół kg chleba razowego 0.26 zł, pół kg chleba z 70 proc. mąki żytniej 0.31 zł, pół kg chleba z 65 proc. mąki żytniej 0.32 zł, 1 bułka 44 gram, 0.05 zł, wypiek chleba za pół kg 0.04 zł.

Ceny targowe, sklepowe z wyłączeniem sklepów dekalatowych, specjalnych i dla straganów ulicznych: ziemniaki: za pół kg 0.07 zł, ziemniaki za 50 kg (centnar) 6.00 zł, cebula 0.25 zł, marchew wiązka 0.10 zł.

b) mleko — masło — jaja — ser: mleko 1 litr 0.50 zł, masło deserowe na targu 3.70 zł, masło wiejskie na targu 3.30 zł, masło do gotowania na targu 2.80 zł, smalec amerykański 1.80 zł, jaja średnie sztuka 0.23 zł, jaja

wyborowe duże na targu 0.28 zł, ser krowi zwyczajny 0.70 zł, słoma wiązka 20 funtowa 0.70 zł, siano wiązka 10 funtowa 0.60 zł, konieczyzna wiązka 10 funtowa 0.80 zł, regas wiązka 0.70 zł, sieczka 50 kg 5.00 zł.

— Ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne w halli mięsnej na targu i w sklepach rzeźniczych, ważne od dnia 29 bm.

W składach rzeźniczych pół kg. wołowiny I gat. 1.60, w halli mięsnej na targu 1.50, II gat. 1.30 — 1.20, wieprzowiny I gat. 1.50 — 1.40, II gat. 1.30 — 1.20, cielęciny I gat. 1.70 — 1.60, II gat. 1.30 — 1.20, słoniny surowej I gat. ponad 4 cm. grubości 1.90 — 1.90, słoniny surowej II gat. do 4 cm. grubości 1.80 — 1.80, kiełbasy krakowskiej gotowej 2.10 — 2.00, watrianki I gat. 2.20 — 2.00, II gat. 1.60 — 1.50, salcesonu I gat. 1.90 — 1.80, II gat. 1.50 — 1.40, kiełbasy z czosnkiem 1.70 — 1.60, kiełbasy polskiej 1.50 — 1.40.

Waga w pół kg. Cyfra pierwsza oznacza sprzedaż w składach rzeźniczych, — cyfra druga sprzedaż w halli mięsnej na targu.

—::—

O wyszynku w dniu Sylwestra i o przedłużeniu godzin policyjnych.

Zawiadamia się wszystkich członków filii Katowickiej Związku Restauratorów oraz członków innych Filii Związku znajdujących się na terenie Dyrekcji Policji w Katowicach, że wyszynk wódki w dniu 31 bm. może się odbywać dopiero do godz. 20. Co do przedłużenia godzin policyjnych na dzień 31 bm. winien każdy właściiciel restauracji (oprócz zwykłych wyszynków destyl.) dla których zezwoleń nie udzieli się w żadnym wypadku).

wnieść ostemplowane podanie na 3 zł. do Komendy odpowiedniego Komisarzatu lub Posterunku Policji i prosić o przedłużenie godzin policyjnej do godz. 2 lub dłużej w dniu 1 stycznia, Komisarzaty lub Posterunki, będą wydawać zezwolenia na podstawie specjalnego upoważnienia Dyrekcji Policji w Katowicach. Podanie takie można skierować również i bezpośrednio do Dyrekcji Policji względnie udać się z nim osobiście na pokój 36.

Pamiętaj Obywatelu!

O ile będziesz kupował znaczki do naklejania na kartki z życzeniami kup chociaż jeden znaczek oświatowy, który kosztuje 5 gr. więcej niż zwykły. Te 5 groszy poświęcasz na oświatę. Pamiętaj, że twój drobny datk jest cegiełką w budowie wielkiego gmachu! Pamiętaj, że tym znaczkiem przyczyniasz się do wielkiego oświatowego dzieła, w którym tkwi potęga twego narodu.

Znaczki te są do nabycia we wszystkich Urzędach Pocztowych.

Przed procesem Kesslera

W KRÓL. HUCIE.

Rozprawa przeciwko defraudantowi Kesslerowi, który sprzeniewierzył na pocztę w Król. Hucie 1 i pół miliona złotych, wyznaczona została na 3 i 4 stycznia. Na ławie oskarżonych zasiadają oprócz Karola Kesslera: Jadwiga Cieślakowa, Jan Wlorz, Paweł i Lucja Klinertowie, Marja Kesslerowa, Jadwiga Borszcz, Karol Saebisz, Reinhold i Jadwiga Peszelowie. Proces ten ze zrozumiałych powodów budzi wielkie zainteresowanie.

—★—

exelsis Deot!.. Zebrany lud przy dźwięku muzyki i organ uderzył w potężny głos melodia — „Bóg się rodzi!” W Zakładzie misyjnym chór śpiewacki „Seraf” odśpiewał szereg pięknych kolend.

Poraz drugi odezwały się dzwony głosząc pasterkę na godzinie 5-ta rano w kościele parafialnym św. Antoniego. Świątynia ledwie może pomieścić wiernych.

Główna uroczystość było nabożeństwo w Intencji Kongregacji Marińskiej o godz. 10 rano. W czasie nabożeństwa chór „Seraf” przy towarzyszeniu miejscowego kółka muzycznego odśpiewał mszę św. Bonifacego, która trudny układ oddał wzorowo, przyczyniając się w wysokim stopniu do nadania świętu Bożego Narodzenia ście Królewskiego znaczenia. Chór „Seraf” występował także w drugie święto przy mszy szkolnej i dla wojska garnizonu rybnickiego. Kongregacja Marińska, Związek Katolickich mężów. Stow. Dzieciatka Jezus i Harcerstwo urządziły opłatek, połączony ze śpiewami, deklamacjami. Godnie i uroczysto witano w Rybniku Dzieciatko Jezus

—o-o—

Kupon

upoważniający do wzięcia udziału w Wielkim Konkursie Gwiazdkowym „Polonji”

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki; opuchnięcie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach. 1737

Karygodna nieświadomość. — Zaparcie powoduje różne dolegliwości, które zaturwiają życie każdemu, kto nie wie, że zastosowanie Cascarine Leprince w ilości 1 lub 2 pulek wieczorem podczas jedzenia szybko i pewnie usuwa wszystkie cierpienia zależne od zaparcia. Sprzedaj we wszystkich aptekach. Cena zł. 4.60 za flakon. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu: białe liery na niebieskim tle.

Z Katowic i okolicy.

Czwartek

29

grudnia 1927

Dziś: Tomasza K. D.

Jutro: Sabina Eugen.

Wschód słońca: g. 7 m. 44.

Zachód: g. 3 m. 49.

Długość dnia: g. 8 m. 5.

PORZĄDEK JUTRZEJSZYCH NABOŻEŃSTW w kościele N. M. P. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. dla III zakonu św. Franciszka.

Godz. 7 rano msza św. za Franciszka Gröger.

Godz. 7,30 rano msza św. za Jadwigę Zuber.

Godz. 8 rano msza św. za Elżbietę Mendys.

Godz. 8,30 rano msza św. za Zuzannę Otto.

Godz. 9 rano pogrzeb ś. p. Franciszka Skiba.

— Posiedzenie Kom. Rady Miejskiej w Katowicach

odbędzie się w dn. 30 b. m. o godz. 18 w sali Rady Miejskiej. Pół godziny przed rozpoczęciem odbędą się posiedzenia Wydziału Przygotowawczego, na które członkowie zechcą przedłożyć propozycje ośnośnych partii. Wykaz mających być wybranymi członkami i zastępcami komisji prześle Magistrat w najkrótszym terminie.

— Walne Zgromadzenie Pols. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śląskiego,

odbędzie się w dn. 3 stycznia o godz. 18 w sali Rady Miejskiej w Katowicach. Na zebraniu tem wygłosi odczyt p. t. „Międzynarodowa Konjunktura Gospodarcza”, p. profesor Adam Krzyżanowski z Krakowa.

— Kurs sanitarny w Katowicach.

Kolumna sanitarna przy Polsk. Czerw. Krzyżu w Katowicach urządziła od 12 stycznia nowy kurs sanitarny pod kierown. prez. kolumny Dr. Krajewskiego. Jak wiadomo, wiele niewłaściwych osób zaimuwało dotąd w kopalniach, hutach i przedsiębiorstwach fabrycznych stanowiska sanitariuszy i członków drużyn ratowniczych. Ponieważ przy obsadzaniu tych miejsc pierwszeństwo posiadała banda kandydaci wyszkoleni na kursach Ochotn. Kolumny Sanitarnej Czerw. Krzyża, pożądaną sa wobec tego najliczniejszą zgłoszenia mężczyzn i kobiet w wieku 18—50 lat. Kurs dostępny będzie również dla harcerzy, członków przysposobienia wojskowego, sportowców itp. Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyjaśnień sekretarz kolumny p. P. Nowacki, ul. 3 Maja 10, w godz. od 9—13 i 15—18.

— Krzyż zasługi dla pracowników Fabryki Azotu w Chorzowie.

„Monitor Polski” ogłasza zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, nadające po raz pierwszy następującym pracownikom Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie:

1) srebrny krzyż zasługi: pp. Juliuszowi Kupskiemu, nadmistrzowi w oddziale elektrycznym, za zasługi, położone w okresie przejęcia fabryki przez władze polskie, — Klemensowi Zawisz, urzędnikowi administracyjnemu, za zasługi dla dobra fabryki oraz za pożyteczną pracę społeczną wśród pracowników fabryki, — Józefowi Zmarzłemu, asystentowi ruchu, za zasługi na polu ulepszeń technicznych w fabryce;

2) brązowy krzyż zasługi: pp. Antoniemu Bistdzie, nadmistrzowi w kotłowni, — Józefowi Kotowi, robotnikowi-przodownikowi w warsztacie mechanicznym, oraz Teodorowi Panczkowi, wermistrzowi w oddziale azotowym, za zasługi, położone w okresie przejęcia fabryki przez władze polskie.

— Z kroniki żałobnej.

Dn. 26 b. m. zmarł w Katowicach ś. p. Banka Józef, nacelnik kolejowego odcinka sygnałowego, w wieku lat 48, pozostawiając 4 drobnych dzieci. Pogrzeb odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 9 rano z domu żałoby ul. Mikołowska (dom kolejowy). Przed wojną ś. p. Banka pracował gorliwie w polskich organizacjach i jako dobry patriota do ostatniej chwili cieszył się ogólną sympatią wśród kolegów.

— Złodzieje w restauracji „Do wypoczynku”

wkradli się do pokoju, zamieszkałego przez kelnerów wieczorem w dniu 27 b. m., skradli znaczna ilość bielizny i garderoby m. in. — nawet budzik, Siedziwo w toku.

— Skradzione futro.

Dnia 27 b. m. nieznaną sprawcą skradł z przedpokoju lekarza dra Betra Fryderyka (Katowice, ul. 3 Maja 1. 7) futro z oposów, wartości 1 tys. złotych.

— Rzeczy do odebrania w Policji.

W tut. Ekspozyturze Słedczej znajduje się: ubranie męskie czarne, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Ewentualny poszkodowany zechce się zgłosić w celu rozpoznania własności (Zielona 28, p. 96).

— Do odebrania.

Na szosie Janów-Nikiszowiec znaleziono skrzynię jabłek (75 kg). Poszkodowany może odebrać swa własność w ciągu 8 dni w Urzędzie Okręgowym w Janowie.

— Włamanie w Zależu.

W nocy z piątku na sobotę nieznani sprawcy włamali się do restauracji p. Golezka (przy ul. Wejlichowskiej). Nadzieja zdobycia niepoślednich trofeów spełniła jednak na niczem. Rebusie zabrał tylko kilka obrusów, parę setek pamersów i 25 butelek... farbowanej wody, wypełniających półki celem reklamy. Policja jest na tropie sprawców włamania.

— Więcej dbałości o dobro obywateli w Józefowie.

Z Józefowca piszą nam: W połowie ub. roku dokonano szczepienia ospy dzieciom tut. gminy. Kilkakrotnie zwracali się obywatele do urzędu gminnego o wydanie odpowiednich zaświadczeń, co do dzisiejszego dnia pozostaje bez skutku; dzieci wskutek tego narażone są na poważne trudności przy dokonywaniu zapisów szkolnych. Czyżby nawał pracy uniemożliwiała urzędowi gminnemu wypełnienie tej powinności? Bardzo problematyczne!..

Nie lepiej przedstawia się sprawa z wodociągami. W każdy niemal piątek i sobotę ludność pozbawiona jest wody. Wzmogłone zapotrzebowanie jej w przedniedzielnych dniach zniechęca mieszkańców Józefowca szukać wody w Dębnie, oddalonym o pół godziny drogi, lub też w hucie cynkowej w Welnowcu. Woda ta, mówiąc nawiasem, nie nadaje się do użytku. Możeby miarodajne czynniki weszły w tę sprawę, gdyż zwalanie winy, od trzech blisko lat, na mrozy i pekanie rur nie jest wystarczającym wyjaśnieniem sprawy.

Z Król. Huty.

! Przygotowania do wyborów.

Spisy wyborców do Sejmu i Senatu zostały już sporządzone i będą w czasie od 2 do 15 stycznia 1928 r. wyłożone do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych. W tym czasie winni wyborcy przekonać się, czy zostali do spisu wciągnięci. Miasto Król. Huta podzielone zostało na 35 obwodów wyborczych, każdy obwód ma osobną komisję, która urzędować będzie w lokalu, w danym obwodzie. Podział miasta na obwody i rozmieszczenie lokali uwidocznione jest na rozlepianych w mieście afiszach. Informacji udziela również biuro wyborcze Magistratu w ratuszu, (pok. 24) czynne od 8—18 godz. W Król. Hucie ma również siedzibę Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 38; okręg 38 obejmuje Król. Hute i powiaty świętochłowski, tarnogórski i lubliniecki. Biuro Okr. Kom. Wyborcz. mieści się (w pok. 25).

! Rejestracja i kontrola bezrobotnych w Król. Hucie.

Celem przeprowadzenia nowej rejestracji i kontroli bezrobotnych wzywa Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w Król. Hucie wszystkich bezrobotnych, pobierających i nie pobierających zasiłki, do zgłaszania się w biurze Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Głowackiego nr. 5 od 2 do 17 stycznia w godzinach od 8—15. Bezrobotni zgłaszać się winni według następującego porządku: a) mężczyźni od 2 do 11 stycznia; b) kobiety od 12 do 14 stycznia; c) bezrobotni, niepobierający zasiłków zgłoszą się w dniu 16 i 17 stycznia.

Przy rejestracji winni wszyscy przedłożyć swoje karty legitymacyjne i zgłaszać się ściśle według porządku alfabetycznego. Bezrobotni, którzy się nie zgłaszają w wyżej wymienionym okresie czasu do rejestracji, zostaną bezwzględnie wykluczeni od pobierających zasiłków, od opieki lekarskiej i wogóle od wszelkich zapomóg ze źródeł publicznych.

! Sylwester w Kasynie Polskim i Tow. Kupców Polskich w Król. Hucie.

Wieczór Sylwestrowy Kasyna Polskiego i Tow. Kupców Polskich odbędzie się w wielkiej sali Hotelu Redena. Z względu na przygotowywane liczne niespodzianki zapowiada się interesująco. Osoby, które z powodów nie zależnych od organizatorów zabawy nie otrzymają dotychczas zaproszeń, proszone są o zgłoszenie się po n. e. w sekretariacie Kasyna (ul. Wolności nr. 26) lub u p. Hadryanówny, sekretarki Tow. Kupców (ul. Wolności nr. 18).

! Samobójstwo z niedzy.

W nocy z wtorku na środę odebrał sobie życie 38-letni inwalida Rudolf Łukaszczuk, zam. w Król. Hucie. Denat. od dłuższego czasu był niezdolny do pracy, mając na nogach otwarte rany, które uniemożliwiał mu zarobkowanie. Żył wskutek tego w wielkiej niedzy, czemu ostatecznie położył kres, wieszając się na klamce u drzwi mieszkania.

! Znowu kradzieże na cmentarzu.

Na cmentarzu parafii św. Józefa popełniono znowu kradzież. Nieznani sprawcy podrywali z pomników i nagrobków metalowe krzyże i ozdoby. Prawdopodobnie chodzi tu o młodocianych złodziei.

! Kieszonkowcy przy pracy podczas świąt.

W ostatnim czasie mnożą się kradzieże kieszonkowe w restauracjach i kawiarniach. Oskarowi Mamurze z Tarnowskich Gór skradziono w restauracji zegarek i 90 złotych w gotówce. Janowi Rzepce z Król. Huty portfel z dowodami osobistymi i 30 zł. gotówki. Prawdziwą okazją dla kieszonkowców był natłok panujący w sklepach w okresie przedświątecznym. Raz po raz zdarzały się „operacje” — w wielu wypadkach, jednak, poszkodowani wcale nie zwracali się do policji.

Z Świętochłowic.

(—) Świętokradztwo w Zaglęwnikach.

Nieznani sprawcy dn. 22 b. m. w godzinach rannych skradli w kościele w Zaglęwnikach wota, ofiarowane św. Teresie. Wisiały one na ścianie przy bocznym ołtarzu w niezamkniętej skrzynce i były wyrazem czci wiernych dla świętej patronki. Złodzieje nie skradli wszystkich vot, lecz tylko te, które pochodziły z praktycznego użytku. A więc: złoty damski łańcuszek, kolczyki złote, pozłacana karafka, oraz złotą oprawę na miniatury. Za świętokradziami wdrożono energiczne dochodzenia.

(—) Wybór burmistrza w Goduli.

Wczoraj dokonano wyboru nowego burmistrza w osobie p. Drzyzgi. Od r. 1920 p. Drzyzga pracował w sądownictwie w Katowicach zaś od 1922 r. stał na czele Urzędu Głównego. Obecnie liczy lat 41.

(—) Targnął się na własne życie.

Włodarczyk Jerzy z Zaglęwnik zażył E-

zolu w celu popełnienia samobójstwa. W porę go uratowano przez zastosowanie sztucznego oddychania.

Z Pszczyńskiego

× Komisje wyborcze w Pszczyńcu.

Jako członków komisji wyborczej zatwierdzono: Na okręg I: Zmij, przewodniczący; członkowie: Jan Sziapa, Henryk Falkowski, Jakób Musioł i Paweł Konieczny. Obwód II: przewodniczący Paweł Zembok, członkowie: Alojzy Hen, Karol Parchačka, Jerzy Byćs i Paweł Zembor. Obwód III: Rudolf Szymczek przewodniczący; członkowie: Jan Pich, Stanisław Węgrzyn, Stanisław Ruzewski, Fr. Pałeczka. Obwód IV: przewod. Wilhelm Charlos; członkowie: Paweł Świder, Karol Gola, Józef Danielski i Aleksander Flaczek.

× Z kroniki wzmogionej pracy.

W ostatnich dniach ruch górniczy i hutniczy znacznie się wzniósł. Kopalnie powiatu pszczyńskiego pracują codziennie. Kopalnie Zjednoczone Aleksander i Waleśka przyjęły w dniach ubiegłych większą ilość robotników. Hutnictwo w Mikołowie pracuje b. intensywnie. Przemysł drzewny w Mikołowie i Bieruniu Nowym pracują normalnie. Redukcja robotników na terenie powiatu pszczyńskiego zeszła w ostatnich czasach do minimum.

× Komisja wyborcza w Mokrem.

Jako członkowie komisji wyborczej zostali zatwierdzeni pp.: Naczelnik gminy Siedlaczek Stanisław, kier. szkoły Grzeżkowiak i naucz. p. Jan Kopiec.

× Z sądownictwa w Pszczyńcu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zamianował p. Karola Przybyłę z Pszczyzny adwokatem kancelaryjnym i p. Ignacego Kielbasę podsekretarzem tut. sądu.

× Nowi mistrzowie.

Przed komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem dra Kurzydyma w Rybniku złożyli egzamin mistrzowski w zawodzie rzeźniczym: Hieronim Wawrzyńczyk i Ernest Trojański z Rybnika, Emil Przybyła i Jan Drewniak z Knurowa, Józef Barzucki z Żor, Hugon Mancel i Franc. Dwucet z Rydułtów, Izidor Szweja z Włopolia, Józef Brzezina z Paruszowca, Leon Krysztoff z Stanowic, Paweł Szeliga z Golejowa, Maksymilian Szeliga z Górn. Niewiadomia i Józef Fluczykont z Przyborowic.

× Walne zebranie Kolejowców w Tychach.

W dniu 5 stycznia o godz. 16 odbędzie się w Tychach w lokalu browaru Obywatelskiego walne zebranie miejscowego koła Polskiego Związku Kolejowców. Na zebraniu tem nastąpi szczegółowe sprawozdanie, dotyczące służby drogowej.

× Z oślej fakt.

Przy szosie, prowadzącej z Nowej Wsi do Orzesza, znajdują się słupy z tablicami zawierającymi urzędowe napisy. I tak w Halimbie w pobliżu mostu nad rzeką Kłodnicą, figuruje „urzędowy” napis: „Do Orzesza”, we wsi zaś Kłodnicy obok mostu tablica głosi: „Do Nowej Wsi”, „Do Borowej wsi”, „Do Starych kuzni”. A w Borowej Wsi znowu, na tak zwanej „Wygodzie” tablica gminna dla ogłoszeń zdoła napisać: „Gminne obwieszczenia”.

Urzędy winny wstydzć się, że na terenie ich „władztwa” znajdują miejsce tak hordalne paczenie języka.

× Kradzież w poglugu.

Onegaj na odcinku Katowice — Pszczyzna okradziono dwóch podróżnych jadących do Wiednia Kieszonkowcy zabrali im paszporty gotówkę i inne wartościowe rzeczy.

Z Rybnickiego.

(×) Gwiazdka żołnierska w Rybniku.

Tradycja uświęcony i stosowany bodaj na całym świecie, zwyczaj dawania upominków gwiazdkowych, nie może być pominięty i w wojsku. Dawanie upominku gwiazdkowego żołnierzowi, ma jeszcze inne znaczenie, a mianowicie nawiązywanie serdecznego stosunku między społeczeństwem a wojskiem. Każdy żołnierz jest drogiem sercu każdego obywatela. W szczególności drogiem jest żołnierz na wysuniętej placówce, gdzie krwią zapłacił za przynależność do macierzy.

Każdy obywatel Rybnika i tut. powiatu, miłujący żołnierza, winien złożyć mu podarek gwiazdkowy. Darowizny przyjmuje imieniem Komitetu Opieki nad żołnierzem dr. Białowa, Rybnik ul. 3 maja nr. 11 — do dnia 11 stycznia — w tym bowiem dniu nastąpi rozdanie podarków na żołnierskiej zabawie gwiazdkowej.

(×) Budowa fabryki.

Starostwo w Rybniku donosi, iż grupa obywateli z Godowa zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy fabryki chemicznej w Wodzisławiu.

Odnosne plany wyłożone są w Magistracie w Wodzisławiu, gdzie można wnieść ew. sprzeciwy w ciągu 14 dni.

(×) Osobiste.

Sędzia pow. p. Baczkoiewicz w Rybniku, opuszcza z dn. 1. 1. 1928 stanowisko sędziego i przerywa się do adwokatury.

Ks. kapelan Emanuel Bak z Żor przeniesiony został do Mysłowca zaś w miejsce jego przeniesiony został ks. Michał Brzoza z Jeleśzowic.

(×) Podziękowanie.

Panu Mateuszowi Blucha, nacz. gminy Brzeziny w imieniu tych wszystkich, którzy otrzymali na gwiazdkę pomoc pieniężną składam tą drogą podziękowanie. — Franciszek Wika.

(×) Udermniona kradzież.

Stróżę instytutu wartowniczego spłoszyli

Z Zagl. Dobr.

(o) Rząd ma utworzyć rezerwy nabiałowe.

Ze względu na znaczną różnicę cen nabiału w okresie letnim i zimowym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza utworzyć rezerwy nabiałowe. W okresie znacznej podaży nabiału byby gromadzony w specjalnych składach i wypuszczany na rynki w porze zimowej, aby w ten sposób zapobiec podwyżce cen. Ministerstwo poleciło wojewodom zbadanie lokalnych możliwości realizacji tego planu.

ub. nocy włamywaczy, którzy po wyważeniu drzwi usładowali dostać się do składu Murnera w Rybniku.

(×) Amatorzy Fkierów.

W jednej z ubiegłych nocy nieznani sprawcy włamali się do oberży Króla w Rydułtowych, gdzie „pracę” swoją poczęli „zakrapiać” likierem. Spłoszeni przez właściciela zbiegli niepoznani, pozostawiając na miejscu zapakowany łup, składający się z artykułów spożywczych i alkoholowych.

Z Tarnogórskiego

§ Posiedzenie Wydziału Kasy Chorych w Tarn. Górach.

Na wtorkowym posiedzeniu Wydziału Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych w Tarn. Górach przyjęto preliminarz budżetowy na r. 1928 w dochodach i rozchodach 357.000 zł. (333.000 zł. w ub. roku); ustalono regulamin dla chorych oraz zmieniono statut.

§ Egzamin stacjonacyjny nauczycieli w Tarn. Górach.

Pod przewodnictwem p. wizytatora Żemeli złożyli następujący nauczyciele(iki) egzamin stacjonacyjny: Dobrzański, Kurłówna, Langie Maria, Swon z Radzionkowa, Kolwa, Panerek z Nakla, Ruckowski z Huty Hugo, Mossur z Żyglinia, Szuro, Kepny, Kotówna, Langner i Reichówna z Tarn. Gór.

Z Cieszyńskiego

(:) Nareszcie!

„Nowy Czas”, pismo polityczne i ewangelicko-kościelne, założone przed laty przez znanego polakożereckiego działacza i superintendenta dra Haasego, w swym nrze 52 z dnia 25 bm. umieściło artykuł wstępny p. t. „Na pożegnanie”, w którym pisał: W myśl uchwały zarządu „Nowego Czasu”, przestaje z dniem dzisiejszym „Nowy Czas” wychodzić, ukończywszy swój rocznik 51. Każdy, kto naszą walkę obserwował, musiał już od kilku miesięcy odnosić to wrażenie, że wobec tej nieufności, z którą się sfery rządowe odnoszą do „Nowego Czasu”, błogosławiona praca dla ludu nie jest możliwa. A że, de mortuis nil nisi bene, (o zmarłych albo dobrze wspominać, albo wcale nie) więc requiescat in pace! (v-x)

(:) Opiatek Stowarzyszeń Katolickich Pracowników i Pracownic.

jak również członków i sympatyków Ch. D. w Białej odbędzie się w dniu 31 bm. Uroczystość będzie uroczliwym wystąpieniem poszczególnych sekcji. Po opłatu zabawa towarzyska. Wstęp za zaproszeniami.

(:) Odkrycie oryginału van Dycka w Cz. Cieszyńcu.

Akad. artysta-malarz Rud. Potiorek odnalazł przypadkowo w Cz. Cieszyńcu oryginalny portret A. van Dycka, przedstawiający Karola I, króla angielskiego, ozdobionego wstęgą i gwiazdą orderu „podwiązki”. Cenną ten oryginał znajduje się w posiadaniu p. Fryd. Tetli w Cz. Cieszyńcu. (h.)

(:) Jasełka.

Kongregacja Mar. Pań i Panien w Cieszyńcu w połączeniu ze Stow. Pol. Młodz. Męskiej odegrała w drugie święto dwukrotnie tradycyjne „Jasełka” przy wielkim udziale publiczności. „Jasełka” te będą powtórzone w następne dwie niedziele, t. j. d. 1 i 8 stycznia 1928. (h.)

(:) Filia biblioteki Macierzy w Cieszyńcu.

Dla mieszkańców Przystackiego Przedmieścia uruchomiona będzie w styczniu w lokalu ochronki nowa biblioteka. Katalog posiada znakomite dzieła, z których korzystać będą mogli żadni wyborowej literatury czytelnicy.

(:) 40 proc. dla Lipnika.

Jak się dowiadujemy dzięki delegacji nauczycielskiej Minist. oświaty przynależało 40 proc. także dla Lipnika, przedmieścia m. Białej. Powodem utrzymania była zbyt wielka skrupulatność Kuratorium krakowskiego i ta okoliczność, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o przyłączeniu, które jest faktycznie i prawnie przeprowadzone już przez p. Inesa, nie doniosło Ministerstwu Skarbu i Oświecenia publicznego.

(:) Tragiczny wypadek przy węgłi w Zebrzydowicach.

Utrzymuje się nieładny zwyczaj, że podczas świąt strzelają ludzie na wiat i Justyn Sikora, młodzieniec, zamieszkały w Zebrzydowicach, chciał oddać w ten sposób hołd tradycji: w tym celu naładował żelazną rurkę... dynamitem Na zabawę tę wybrał sobie — ogród. Na odgłos strzałów, zaniepokojony brat, wybiegł przed dom i naraz ujrzał swego brata Justyna, wijącego się na śniegu z rozszarpanym brzuchem. Nieszczęśliwy młodzieniec po 30 minutach skonał z powodu upływu krwi. Stwierdzono, że ciężkie okaleczenie jego, nastąpiło wskutek silnego naporu powietrza przy wybuchu naboju z rurki.

Scena, Estrada i Ekran.

Wielka Rewia baletowa.

W niedzielę, dnia 1 stycznia, t. j. w Nowy Rok o godz. 3.30 po poł. wykona zespół baletowy „Wielka Rewia baletowa” w urozmaiconym programie między innymi „Tańce egipskie”, „Fragm. Wschodni” oraz „Tańce współczesne” jak „Barcelona” i „Walencia”. Ceny miejsc niższe.

„Halka”.

W niedzielę, dn. 1 stycznia o godz. 7.30 opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki „Halka”. W partii tytułowej wystąpi gościnnie Maria Chorażyńska-Wedrychówna. Jonka śpiewa pan Michał Tarnawski. Poza tym w głównych partiach wystąpią M. Marini, E. Narożny, W. Stróżyńska i A. Koppuszewski. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 31 grudnia o godz. 11.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach „Noc Sylwestrowa”, urozmaicona atrakcyjnymi występami ulubieńców publiczności, oraz zabawa taneczna do białego rana. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Telefon 24-48.

„Chory z urojenia”.

Arcywesoła komedia Moliera „Chory z urojenia” będzie najbliższą nowością, jaką zespół komedjowy wystawi w okresie świątecznym. Premiera „Chorego z urojenia” odbędzie się w Teatrze Polskim w czwartek dnia 29 b. m.

W roli tytułowej wystąpi p. M. Zoner w otoczeniu pp. Hajdamowiczówny, Rozwadowskiej, Skulskiej, Gieciarskiej, Jastrzebskiej, Erwana, dyr. Nowakowskiego, Oskarda, Olszowskiego, Pawłowskiego, Puchalskiego i Wojdacza. Reżyserował dyr. Nowakowski.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Sroda: n'ema przedstawienia.
Czwartek: „Chory z urojenia” (premiera).
Piątek: n'ema przedstawienia.
Sobota: „Casanova” o godz. 7.30. O godz. 11 m. 30 „Noc Sylwestrowa”.
Niedziela: po poł. o g. 3 m. 30 po cenach zredukowanych „Wielka rewia baletowa”, wiecz. „Halka” (występ p. Wedrychówny i Tarnawskiego).

—o—o—

ZE SPORTU.

ROZSTRZYGNIECIE WYDZIAŁU GIER I DISCYPLINY G. Z. O. P. N.

w sprawie zawodów o mistrzostwo kl. A pomiędzy „Amatorski” Król. Huta i K. S. Dąb z dnia 4 grudnia 1927 r.

Otrzymujemy nast. pismo:

„Komunikatem z dnia 24 grudnia 1927 r. zostały powyższe zawody przez W. G. i D. weryfikowane na korzyść A. K. S. i w związku z tem wyznacza W. G. i D. rozstrzygające zawody o mistrzostwo na dzień 1 stycznia 1928 r. pomiędzy A. K. S. i K. S. 06.

Do powyższej decyzji musimy ze strony K. S. 06 zająć odpowiednie stanowisko, albowiem decyzja ta nie zupełnie zgadza się ze statutami.

Zawody o mistrzostwo A. K. A. — Dąb są dla A. K. S. w myśl statutu walkower przegrane.

Uzasadnienie:

W myśl komunikatu W. G. i D. miały powyższe zawody odbyć się o godz. 13.20. Gospodarz boiska A. K. S. był obowiązany o tym czasie boisko mieć wolne do zawodowania. Naumyślnie jednak zostało boisko zajęte o tym czasie przez 2 drużyny młodociane, które poprzednio grały gdzieś indziej, uniemożliwiając w ten sposób K. S. Dąb i siedmiu wejść na boisko. Powyższe fakty podał sędzia p. Knauer w swoim sprawozdaniu. Pod naciskiem K. S. Dąb i sędziego zostało boisko o godz. 1.30 opróżnione i sędzia dał znak do rozpoczęcia zawodów. Do meczu stanęła tyl-

ko drużyna K. S. Dąb i w myśl statutu walkower przegrany.

Tłumaczenie się A. K. S., iż owego komunikatu o rozpoczęciu zawodów nie otrzymał, oraz uznanie takiego tłumaczenia przez W. G. i D. jest śmieszne.

Dotyczący komunikat Nr. 32 okazał się w organie urzędowym „Goniec Śląski” w dniu 23 listopada 1927 r., w dniu 27 listopada 1927 r. okazał się komunikat Nr. 33, zaś w dniu 4 grudnia 1927 r. Nr. 34. Jeżeli A. K. S. faktycznie owego komunikatu nie otrzymał (w co należy silnie wątpić) musiał sekretariat przy trzymuniu komunikatu Nr. 33 i 34 zauważyć, że brak mu komunikatu Nr. 32, a wtedy A. K. S. w własnym interesie był obowiązany postarać się o dot. Nr. „Goniec Śląski”, który jest gazetą, wychodzącą codziennie.

Nie możemy się dlatego z mylnym rozstrzygnięciem W. G. i D. pogodzić. Jest to pożałowania godne, iż K. S. 06, który ciężko wywalczył sobie mistrzostwo G. Z. O. P. na zielonej murawie, przy zielonym stolek chca mistrzostwo to odebrać.

Opierając się na statucie, wniosł K. S. 06 do Zarządu G. Z. O. P. N. na Wydział Gier i Dyscypliny zażalenie i protest, i mamy nadzieję, że nasz Zarząd rozstrzygnie spór tylko według statutu.

Za K. S. 06 Katowice:

(—) W. Zając.

Z sali sądowej w Katowicach.

ZA NIEDOZWOLONE PRAKTYKI LEKARSKIE.

Dnia 28 grudnia br. przed trzecią izbą kar na S. O. w Katowicach odpowiadała Helena Janeczko, żona ślusarza z Szopienic, oskarżona o niedozwolone praktyki akuszerskie ze śmiertelnym skutkiem.

Mianowicie miała do niej zwrócić się w październiku ub. roku niejaka Maria Borysowa z Cmoła pod Mysłowicami z prośbą o pewien zabieg chirurgiczny. Janeczko zgodziła się i przeprowadziła operację. „Operacja” jednak się nie udała i Borysowa zmarła na

drugim dzień w szpitalu w Mysłowicach.

Na wniosek prokuratora rozprawę przeprowadzono przy zamkniętych drzwiach ze względu na możliwą obrazę moralności publicznej.

Sąd po naradzie uznał oskarżoną winną zarzucanego jej czynu i skazał ją na 3 lata ciężkiego więzienia. Jako okoliczności obciążające przyjęto te okoliczności, że Janeczko była już kilkakrotnie karana za podobne czyny, a jednak nadal sprawowała swą zbrodniczą działalność.

B. MINISTER SAZONOW.



Sergiej Dinitriewicz Sazonow, min. spraw zagr. przedwojennej Rosji, zmarł w Nicei w 66 roku życia.



Tylokrotnie zwracaliśmy uwagę Szan. Czytelnikom i Abonentom „Polonii”, że redakcja nie odpowiada listownie, a jedynie w rubryce „Odpowiedzi Redakcji”. Dlatego też nadsyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź jest zupełnie zbyteczne i nadesłane niepotrzebnie znaczki używane są na cele filantropijne.

St. B. Hajduki Wielkie. Parafianie powinni znać adres pod którym należy się zwrócić. W każdym razie nie na szpaltach prasy.

A. C. Tychy. Korespondencję p. t. „No wszystko, co się świeci” — nie otrzymaliśmy.

POLONIA

Dziat gospodarczy.

POLONIA

Wiadomości gospodarcze.

KRONIKA WĘGLOWA.

Wykonanie planu przewozu węgla w październiku 1927 r. Na odbytem w dniu 15 listopada 1927 r. posiedzeniu Komisji Miedzyministerstew dla opracowania planu przewozu na grudzień br. przy Ministerstwie Komunikacji zostały ogłoszone następujące dane o przewozach za miesiąc październik 1927 r. w porównaniu z październikiem 1926 r.

Przeciętność w dzień

kalendaryzowy wagonów

r. 1927 r. 1926

Ogółem załadowano na P. K. P. 16 625 15 130

Naładowano w obrębie w. m.

Gdańska 512 340

Przyjęto ładownych wagonów

od kolei zagranicznych 616 603

Transport przez Poagę 1 148 1 035

Ogółem praca wagon towaro-

wych 18 901 17 108

W tem:

węgiel, koks i brykiety

G. Śląski dla Polski i 2 304 1 670

zagranicę 1 808 1 927

Dąbrowski dla Polski i 742 721

zagranicę 355 512

Krakowski dla Polski i 338 299

zagranicę 16 134

Cieszyński 34 22

Drzewa kopalnianego 112 133

Drzewa opałowego 296 284

Z ogólnej liczby naładowanego

węgla adresowano:

przez Gdańsk 827 644

„ Gdynię 203 96

„ porty rzeczne 35 128

Przeładowano ogółem:

w Gdańsku 388 900 ton

w Gdyni 92 004 „

w Tczewie 16 208 „

Razem: 497 112 „

Na grudzień ustalone zostały następujące

normy i kontyngenty:

1) ogólnego ładunku w dzień kalendary-

zowy przeciętność wagonów:

Śląsk Górny 4 045 ton

Dąbrowski 1 129 „

Kraków 291 „

Silesia 35 „

Razem: 5 500 „

2) kontyngenty przeładunkowe na m. gru-

dzień b. r.

(poza 58 000 ton Robura)

w Gdańsku 330 000 ton

w Gdyni 40 000 „

Razem: 370 000 „

„Przeł. Gór. Huta”

—o—o—

SPECYJALNE KONTYNGENTY Z NIEMIEC.

Izba Handlowa w Katowicach komunikuje,

zgodnie z zawiadomieniem Centralnej Kom-

sji Przywozu, iż Niemcy otrzymały specjalne kontyngenty na następujące artykuły:

Poz. T. C. 77 p. 2 b. Rurki szklane,

Poz. T. C. 77 p. c. Przyrządy chemiczne,

również ampułki i t. p. wyroby z rurek szkla-

nych, oprócz balonów do żarówek.

Poz. T. C. 76 p. 72 Wyroby porcelanowe

dla celów laboratoryjnych.

Poz. T. C. 61 p. 1. c. d. Kopyta drewniane.

Poz. T. C. 157 p. 1. Igły trykotażowe i poń-

czosznice.

Poz. T. C. 171 p. 4. Części mechanizmów

zegarkowych

Poz. T. C. 171 p. 3. Zegary wieżowe.

Poz. T. C. 171 p. 1. b. Mechanizmy zega-

rowe do zegarów za wyjątkiem zegarków.

Poz. T. C. 171 p. 1. uw. 2. Zegary za wy-

jątkiem zegarków.

Poz. T. C. 171 p. 5. Tarcze do zegarów

ściennych również posrebrzane, pozłacane lub

oksydowane soczewki do wahadeł do zega-

row ściennych, laski do wag do zegarów

ściennych.

Poz. T. C. 149 p. 7. d. e. Części zegarowe.

Poz. T. C. 153 p. 1. a. III. Części zegaro-

we.

Poz. T. C. 173 p. 8. uw. I. o ile stosuje się

dop. 8. Samochody osobowe.

Poz. T. C. 215 p. 6. d. Główni do łalek.

Poz. T. C. 173 p. 3. Welocypady.

Ustalone jednorazowe kontyngenty obo-

wiązują do chwili zawarcia traktatu handlo-

wego polsko-niemieckiego, wyczerpane, mogą

być atoli jedynie w terminie rocznym t. j. do

grudnia 1928.

W związku z powyższem Izba przyjmuje

od dnia dzisiejszego podania w przedmiocie

zwoleń na przywóz z Niemiec wyżej poda-

nych towarów.

Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO CZECHOSŁOWACJI.

Produkcja węgla kamiennego we wszystkich kopalniach czeskosłowackich wnosila w miesiącu listopadzie bież. roku ogółem około 1 300 000 ton, t. j. o 13 000 ton, czyli o 1 proc. więcej, niż w miesiącu poprzednim. Koku wydobyto w listopadzie ogółem 153 000 ton, t. j. mniej więcej tyleż, co w miesiącu październiku. Eksport węgla kamiennego i brunatnego w porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszył się cokolwiek, natomiast eksport koku powiększył się w listopadzie o 5 proc.

—oOo—

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 28. 12. (wl. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 888 i pół, dewize 890. Bank Polski płać za dolar 886 i pół. Dolar w obrotach prywatnych 888 i trzy czwarte do 888 i pół. Rubel złoty 467. Na giełdzie akcyjnej wszystkie akcje były w silnej podaży, wskutek czego kursy prawie wszystkich papierów niżkowały. Pożyczki państwowe bez zmiany.

Warszawa, 28. 12. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwers. 66 25, 6 proc. pożyczka dolarowa 83 75, dolarówka 64 00 — 63 90 — 64 00, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 50 — 103 25, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 61 50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92 — 93 00, 9 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93 00.

8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00.

Warszawa, 28. 12. (PAT) Akcje: Bank Handlowy 123 00, Bank Polski 155 50 — 155 00, Bank Tow. Spółd. 100 00, Kijewski 85 00, Spiess 140 00.

Berlin, 28. 12. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyplaty na Bukareszt 2 579 — 2 591, na Warszawę i Poznań 46 85 — 47 05, na Katowice 46 825 — 47 025, na Rygę 80 63 — 80 97, na Tallin 1 123 — 1 129, na Kowno 41 535 — 41 715, złoty, grubsze 46 675 — 47 075.

GIELDY TOWAROWE ZBOŻE.

Poznań, 28. 12. (PAT) Giełda zbożowa: Żyto 38 40 — 39 40, pszenica 46 00 — 47 00, jęczmień 33 00 — 35 00, jęczmień brow. 39 50 — 41 00.

Berlin, 28. 12. (PAT) Giełda zbożowa: Pszenica 233 — 236 00, żyto 235 — 238 00, jęczmień 220 — 265 00, owses 201 — 211 00, kukurydza 215 — 217 00, mąka pszenna 30 75 — 34 00, mąka żytnia 31 40 — 33 90.

METALE.

Londyn, 28. 12. (PAT) Giełda metali: Miedź Standard gotówka 60 i siedem osmych — 60 i piętnaście szesnastych, 3 miesiące 61 — 61 i jedna szesnasta, elektrolitowa 66 i pół — 67.

—★—

Odpowiedzialny redaktor:
Wincenty Kasońkiewicz

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 28. XII. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach (**)	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Yorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				kupno	sprzedaż									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—			47.05	43.50	—	—		58.05	
Katowice	8	—	100 zł.	—	—			47.025	—	—	—		—	
Gdańsk	6	113	100 Gd. zł.	—	—			81.77	—	—	—		—	
Berlin	7	123 45	1 R. M.	—	—			—	20.43 1/4	23.90—	605 —		123.65	
Belgia	5 1/2	100	100 fr. b.	—	—			58.585	34 83 3/8	14. —	355.50		72.375	
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—			2.591	792	—	15 70		3 18	
Budapeszt	6	105 01	100.000 k. w.	—	—			73.28	27.91 1/2	—	—		90.25	
Holandja	3 1/2	208.31	100 gld. h.	—	—			169.46	12 06 5/8	—	1.027.50		209.22	
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—			112.33	18.20 1/2	26.82 1/2	—		133.75	
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.63	43.42			20.446	—	4.88 3/16	124 02 1/2		25 25 —	
New-York	4 3/4	5.18	1 \$	8.92	8.88			4.1805	4.88 3/16	—	25.39 1/4		5.16 15/16	
Paryż	5	100	100 fr. fr.	35.20	35.02			16.495	124.02	3.93 3/4	—		20 36 1/2	
Praga	5	105.01	100 k. czesk.	—	—			12.408	164.75	—	—		15.32	
Rzym	7	100	100 l.	—	—			22.105	92.50	5.27 3/4	133 90		27.31 —	
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.82	171 95			81 —	25.25 1/4	19.34 —	491. —		—	
Sztokholm	4	138 88	100 k. szw.	241.60	240.40			113 13	18 07 —	27.03 —	—		139.80	
Wiedeń	6 1/2	105.01	100 szyl.	—	—			59.19	34 53	—	686.50		73.10	

DODATEK TYGODNIOWY

„ŚMIECH DO ZDROWIE“

Nr. 49.

Katowice, 29 grudnia 1927

Rok 2.

ZUPEŁNIE W PORZĄDKU.



— Ale wczoraj ululałeś się! Jakżeś zaszedł do domu?

— Zupełnie w porządku, jeno przy samych drzwiach jakiś pijak nadepnął mi na rękę...

SZCZYT NONSENSU.



Szczyt nonsensu — jak Boga kocham — po to się mydlić przez kwadrans, aby po chwili brzytwą zeskrobać pianę z twarzy...

POJETNY PACJENT.

— Powinien pan zachowywać spokój ducha. Jeżeli go spotka jakaś przykreść, niech pan na nią wcale nie zważa.

— Dobrze, zastosuję się, kiedy dostanę rachunek od pana doktora.

ROBI CO CHCE.

— Moja żona robi zawsze, co chce.

— A pan?

— Ja tak samo!

— Jakto tak samo?

— No, robię zawsze to, co ona chce.

U NOWOBOGACKICH NA „FAJFIE“.

— W tym roku byli państwo we Włoszech?

— Rozumie się, we Włoszech...

— Odwiedzili państwo Wenecję?

— Tak, byliśmy, ale trafiliśmy nie-szczęśliwie.

— Cemu?

— Droga pani, była powódź. Miasto stało pod wodą; wszystkie ulice zalane, jeżdżono łódkami.

ROZWIANE NADZIEJE.



Nie z tego najdroższa! Na moje oświadczenie, że nie będę mógł żyć bez ciebie, twój ojciec powiedział mi, że koszty mego pogrzebu przyjmuje na siebie.

DOBRY SPOSÓB.

— Co tam u was w związku? Podobno liczba członków wzrosła o 150 proc.

— Rzeczywiście... A sposób bardzo prosty... W naszym klubie piwo o 20 groszy tańsze, niż w restauracjach.

„SZACHISTKA“.

Kiedyś zapytano jedną panią, znaną amatorkę gry w szachy:

— Dlaczego pani nie ma dzieci?

— Czy warto dla jednego pionka tracić figurę? — odpowiedziała szachistka.

NA SEANSIE SPIRYTYSTYCZNYM.

— Teraz przywołamy ducha pani nieboszczyka męża, pani Eulaljo.

— To musielibyście długo wołać, przecież on był głuchy jak pień!

DOBRY TANCERZ.

— Jeżeli pan chce zrobić mi prawdziwą przyjemność, to zatańcz pan z Manisią.

— Czy to przyjaciółka pani?

— Przeciwnie, najgorsza nieprzyjaciółka.

NA PRZYSTANKU.

Pasażer od stróża stacyjnego: — Mój przyjacielu, otwórz tamtą salę, moja żona chce spocząć.

— Kiedy nie można, bo pokój „dla dam“.

— Tembardziej...

— A jużci, pan tego nie rozumie, że pokój dla dam, to jest właśnie taki; w którym sypia sam pan naczelnik.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI.

— Czy znasz Maniu pana Emila?

— Owszem, znam...

— Prawda, jak on nieznośny i nudny?

— Ależ... pan Emil jest moim narzeczonym!

— Ach, więc i głupi w dodatku...

GOSPODARNA.

— Cemu więc nie podajesz się do rozvodu z mężem?

— Owszem, tylko oszczędzam sobie z gospodarstwa na koszty sądowe.

MAŻ I ŻONA.

Żona rozindynczona:

— Nie mnie ci oszukać!.. Trzeba było się ożenić z głupszą!

— Szukałem... nie znalazłem — tłumaczy się pokornie mąż.

W KAWIARNI.

Gość: — Proszę o szklankę kawy bez cykorii.

Kelner: — A cóż to, pan dobrodziej chce pić czystą wodę?

OSTATNIA POCIECHA.

Do starego, umierającego wilka morskiego zawołano pastora. Kiedy wszedł do chorego, zauważył na stole butelkę rumu.

— Czy to jest ostatnia wasza pociecha w takiej chwili — pyta z wyrzutem.

— Nie, panie pastorze, mam w piwnicy jeszcze kilka butelek.

PRZECIWIENSTWA.

— Powiedz mi kilka przeciwności.

— Gorąco i zimno, dzień i noc, pokój i wojna, ojciec i matka.

KOHN.

Moryc Kohn służy w wojsku. Jest ostre strzelanie, Kohn strzelił dwadzieścia trzy razy i dwadzieścia trzy razy chybił.

— Słuchajcie Kohn — mówił mu sierżant — moglibyście spełnić dobry uczynek: strzelcie sobie w łeb.

— Rozkaz, panie sierżancie.

— Wtył zwrot.

Kohn znika za murem. Po chwili słychać strzał.

— Co ten idjota zrobił — woła sierżant i biegnie na pomoc.

Ale Kohn wychodzi z muru, zdrów i cały i melduje:

— Panie sierżancie, znów chybiłem!

PRAWDZIWA SPORTSMANKA.



— Niebieskie oczy odziedziczyłam po ojcu!

— Czyżby?... — No tak! On był bokserem i często oberwało mu się od przeciwnika.

U LEKARZA.

Lekarz do pacjenta: — Nie jest to w tej chwili niebezpieczne, ale ten wrzód na plecach powinien pan mieć ciągle na oku.

Z LISTU KUCHARKI DO NARZECZONEGO.

Kochany Jasiu!

Posyłam ci kawalek ciętyny. Jest on mały, ale pochodzi z serca kochającej ciebie Wiktuś.

TYLE BUTÓW?

— Ty, Moryc, potrzebujesz brać przykład z twego ojca kiedy on przyjechał do Poznania, to miał tylko jedną parę butów, a teraz ma milion.

— A na co mu aż tyle par butów?

W ZŁYM HUMORZE.

Doktor: Piwa, wina, wódki, proszę nie pić. Rozumie pan?

— Iii, pan doktor dziś jest w złym humorze. Ja przyjdę jutro.

SPIESZY IM SIĘ.

Dowódca straży do właścicielki piwiarni:

— Proszę panią o osiem dużych jasných, ale prędko, bo jesteśmy w drodze do pożaru.

DOMYŚLNY.

— Kocham ją, chociaż nie jest ładna. Ma ona jednak coś takiego...

— Rozumiem doskonale. Ojciec mojej narzeczonej ma również sporo tego.

SPRYCIARZ.

Smyk do podróżnego na dworcu: — Czy mam Panu nieść walizę?

— Taki jesteś mały, a waliza taka duża i ciężka...

— Nie nie szkodzi! Weźmiemy razem samochód...

SPRYCIARZ.

Przed sklep jubilerski zajeżdża samochód, z którego wysiada elegancki pan z ręką na temblaku. Wchodzi, ogląda klejnoty, wreszcie wybiera piękny naszyjnik.

— Co to kosztuje?

— Pięć tysięcy złotych.

— Dobrze. Może pan zechce łaskawie napisać za mnie kilka słów, bo, jak pan widzi, nie władam prawą ręką.

Jubiler zgadza się. Pan dyktuje mu: „Moja kochana! Oddawcy niniejszego wydaj 5 tysięcy złotych“.

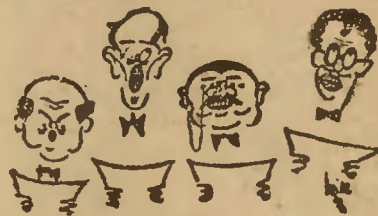
Pan bierze kartkę, wynosi ją czekającemu przed sklepem szoferowi, potem wraca do sklepu, siada czeka. Po kwadransie szofer wraca z pieniędzmi. Pan płaci, zabiera naszyjnik i wychodzi.

Kiedy jubiler przyszedł do domu na obiad, żona przywitała go pytaniem:

— Dlaczego przysłałeś po 5 tysięcy złotych?

— „Promień“.

NA KONCERCIE KWARTETU CHÓRALNEGO.



7-letni Kazio: — Mamusi, dlaczego ci dwaj panowie są tacy wysocy, a drudzy dwaj niscy?

Mama: — Bo jedni śpiewają wysoko a drudzy nisko!..

W RESTAURACJI.

— Zamówiłem wszakże dwie porcje, widzę jedną tylko...

— To nic, panie doktorze — odpowiada kelner — kucharz zapomniał przeciąć ją na dwie części.

NIEZAWODNY SPOSÓB.

— Więc pan jest jedynym uratowanym marynarzem z tego zatopionego okrętu?

— Tak jest.

— Katastrofa musiała być straszna.

— O tak!

— Pan jest dzielnym człowiekiem!

— Naturalnie!

— A w jaki sposób pan zdołał się uratować?

— Byłem wtedy na urlopie u rodziców, na wsi.

NA WYŚCIGACH SAMOCHODÓW.

— Patrz, jak pędzi. Jak strzała!

— Pewno szofer przejechał kogoś i ucieka teraz.

NA ULICY.



— Czy mógłbym zwrócić na coś uwagę Szanownej Pani? —

— A na cóż to?..

— Na mnie...

(„Le rire“ Paryż).

HUMOR ZAGRANICZNY.



On: Dziś popołudniu jest bardzo ładne powietrze, wobec czego chyba nie pozostaniemy w domu?

Ona: — Dobrze, chodźmy do kina!

Podziękowanie.

Za okazane dowody współczucia z okazji zgonu mego najdroższego męża jako i za łezne wieniec wyrażam w swoim jak również w imieniu mego najdroższego Nieboszczyka serdeczne podziękowanie.

Szerególniej dziękuję Związkowi samodzielnym polskim budowniczym za liczny udział w pogrzebie.

Katowice, dnia 28 grudnia 1927r.

W imieniu rodziny

E. Pulinowa.

Podziękowanie.

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia z powodu nagłego zgonu mojej kochanej żony, troskliwej matki, s/wagrowej, ciotki, siostrzenicy i kuzynki

ś. p.

Elly Jedermann
z domu Hahn

wyrażam niniejszem moje serdeczne podziękowanie.

W imieniu pozostałych

Paweł Jedermann

Katowice, dnia 28 grudnia 1927r.

KILKA ELEGANCKICH

KOSTJUMÓW

NA BAL MASKOWY

w najmodniejszym wykonaniu na czas karnawałowy do wypożyczania

ZAKŁAD PRASOWNICZY

» **MOMENT** «

Katowice, ul. Stawowa 16.

ZAMIAST TRANU

JECOROL

Nr. reg.M. Z. P. 214

Magistra Bukowskiego.

Ostatnio odznaczony: GRAND PRIX i MEDALEM ZŁOTYM
W PARYŻU 1927 ROKU.

Kino Apollo Katowice

Telegram! Od dziś!

Harry Liedtke i ulubiona
Lil Damita w ich największym obrazie p. t.:

Noc poślubna

14 przepięknych aktów.

Druga seria, czyli zakończenie obrazu **DON KISZOT** z powodu nienadziejścia i dopiero w następnym tygodniu.

Buchalterka

pewna bilansistka, znająca dobrze księgowość amerykańską, władająca językiem polskim i niemieckim, na samodzielne stanowisko poszukiwana.

Pierwszorzędne siły zechcą wysłać oferty do firmy

Antoni Solorz

skład mebli — Rybnik.

Kessla Ogród Konseriowy
Katowice. tel. 1376.

Wielki
Wieczór Sylwestrowy
we wszystkich lokalach.

Wstęp tylko za kartami i towarzyskim ubraniem.

Zamówienia na stoliki jeszcze się przyjmuje.

Dziś czwartek 29 b.n.

Zabawa towarzyska i dostawców

Wstęp wolny.

Początek o godz. 7 wiecz.

Poszukuję dobrą muzykę smyczkową.

Palais Flank

Telefon 2194.
Katowice, Mickiewicza 22

Noc Sylwestrowa

sfer towarzyskich.
Zamówienia na stoliki przyjmuje się.

Stenotypistki

polko-niemieckiej poszukuje się z dniem 1 stycznia 1928 r. Zgłoszenia z świadectwami do Administracji „Polonji” pod „T. 5273”

Świnobicie

Restauracja Teatralna

Tel. 23-83 Katowice Rynek 12

Czwartek 29. XII. 27.

Ma zaszczyt zaprosić

Gospodarz.

Potrzebny

Introligator

i wykwalifikowana pomoc introligatorska. Zgłaszać się śp. A. c. „Kurjer Zachodni” Sosnowiec, ul. Dębińska nr. 1.

Fotografie

legitymacyjne 4 sztuk 2 zł.
Atelier „AVIA”

Katowice, Rynek 12 w podwórzu (przystanek tramwajowy) [5136]

Ignacy Cypres

KRAKOW

ulica Szewska 13a

wysła mandoliny włoskie 25-30 zł

skrzypce ze smyczkiem od 22 zł, harmonje ręczne, 2 registry 25 zł wiedeńskie 1-rzęd. 35 zł. Gre precyzyjny z fałcuszkiem 13 zł. płaski Roskopf zegarek „Emigna” 22 zł. budziki 14 zł. Cennik ilustrowany darmo i opłatnie. 4439



Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub lego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej. strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60. ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie prac oraz wszystkie inne zł. 0.20. dla poszukujących prac zł. 0.10. matrymonjalne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografią

Zarezerwowane

dla firmy:

**Polsko-Amerykańska
Spółka Samochodów**

MOTOR

w Katowicach
Słowackiego 39

— 32 —

dała. Zażadasz przekąski, przyniosą ci 30 półmisek z różną różnością, a oprócz tego, oprócz zimnych przekąsek, dadzą jeszcze salaterkę forszmaku na gorąco, parówki w sosie pomidorowym, wątróbkę w kawałeczkach w sosie i to wszystko smaczne, ach, smaczne. Nie, co się tyczy jedzenia, to u nas daleko lepiej.

Rozmawiając w ten sposób, towarzystwo siadło przy stole. Garson z bokobrodami, z łokiem na czole, w smokingu i z białą serwetą od pasa do butów i z złożoną serwetką na ramieniu, dawno już stał w pozie wyczekującej i oczekiwał rozkazu.

— Kutr deżene (4 śniadania)! — rozkazał Kapiton Wasiljewicz.

— Oui monsieur. Quel vin desirez-vous? (Jakie wino pan sobie życzy).

Zamówiono wino, przyczem Kapiton Wasiljewicz dodał:

— E odewi riuss!

— Vodka russe? Oui, monsieur! — uklonił się garson.

— Nie może być? Mają tu rosyjską wódkę? — zawołał radośnie Mikołaj Iwanowicz.

— Absolutnie mają! Zaraz nam podadzą „Wdowę Popowę”. *)

— Powiedźcie państwo! W Paryżu ze trzy razy pytaliśmy się o wódkę rosyjską i nigdzie nam jej nie dano. Potem już wcale nie pytaliśmy, wszędzie zamiast wódki bawiliśmy się koniakami.

— To Paryż, a to absolutnie Nicea. Tutaj Rosjan, jak w moździerzu i dlatego wszystko dla nich trzymają. W restauracji Londongaus możecie państwo nawet dostać chleba razowego, świeży kawior, siomgę. Wódka rosyjska jest tu absolutnie prawie że we wszystkich restauracjach! — opowiadał Kapiton Wasiljewicz.

Oblicze Konurina rozjaśniło się i nawet przeżegnał się z radością.

— Chwała Bogu! Wreszcie po długim poście tykniemy wódeczki rosyjskiej! — rzekł. — A ja już myślałem, że do ruskiej ziemi nie zobaczymy jej.

— Jest, jest! Zaraz pan zobaczy, tylko ewentualnie drogo za nią liczą.

— A niech liczą! Nie przyjechalibyśmy tu, żeby zarabiać, ale wydawać. Niech tylko dadzą.

— O, już niosą butelkę.

— Niosą! Niosą! To ona, kochaneczka. Po butelce poznałem, że to ona!

Konurin wesoło zacierał ręce. Garson postawił kieliszki i zaczął otwierać butelkę.

— A czym zakąsić? — pytał współtowarzyszów Kapiton Wasiljewicz. — Ewentualnie może rzodkiewka, kielbasa?

*) W Rosji była znana rektyfikacja, własność wdowy Popowej.